Pełna tabela loterii na str. 4-ej

10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„NA DWÓR GOJA PATRZY SIĘ JAK NA ZAGRODĘ DLA BYDŁA, WOLNO (W SZABAS) PRZENOSIĆ Z DOMU DO DWORU I Z DWORU DO DOMU; LECZ JEŚLI W OWYM DWORZE MIESZKA ŻYD, TO ON SPRAWIA, ŻE PRZENOSIĆ RZECZY NIE WOLNO, ALBOWIEM DWÓR UWAŻA SIĘ JAKBY ZA JEGO WŁASNOŚĆ."

(Talmud. Tosefta. Erubin VIII, 1).

Nr. 285 A — Warszawa, sobota 24 września 1938 r. — Rok XIII

Ważą się losy Czechosłowacji

Rząd gen. Syrovego — „rządem silnej ręki"

Bezmyślne represje wobec Polaków

BERLIN, 23.9 (tel. wł.). Powołanie rządu gen. Syrowego uważane jest w kołach politycznych jako zaostrzenie i tak już bardzo naprężonej sytuacji.

Niemcy jako jeden z warunków stawiali powołanie rządu, który by nie zajmował wrogiego stosunku do Niemców. Tymczasem zaś posunięcia rządu gen. Syrowego, jak np. rozwiązanie niemiecko - sudeckiej służby porządkowej oraz cały szereg zarządzeń* i akcji natury wojskowej, dowodzą, że wrogi stosunek do Niemców uległ raczej pogorszeniu

LONDYN, 23.9. Jedna z amerykańskich stacyj radiowych doniosła wczoraj, jakoby Wielka Brytania i Francja usiłowały w ciągu dnia przeszkodzić dojściu do skutku gabinetu z gen. Syrovym, jako premierem, na czele, wychodząc z założenia, że postawienie gen. Syrovy'ego na czele rządu może skłonić kanclerza Hitlera do zajęcia bardziej ostrego stanowiska.

PRAGA, 23.9. Koła dyplomatyczne Pragi oceniają nowy rząd sceptycznie. Według niemal powszechnej opinii tych kół, rząd gen. Syrovy'ego jest organizmem zupełnie nieprzystosowanym do egzystencji w atmosferze, jaka w tej chwili panuje nad Czechosłowacją. Sytuację komplikuje fakt, że gen. Syrovy był między innymi silnie lansowany przez ugrupowania skrajnie lewicowe.

DREZNO, 23.9. Zgłaszanie ochotników do sudeckiego korpusu ochotniczego przybrało tak masowe rozmiary, że dowództwa poszczególnych jednostek nie mogą podołać w uzbrojeniu i wyekwipowaniu ochotników.

Komenda korpusu ogłasza, że chwilowo zostaje wstrzymany werbunek na terytorium Niemiec uchodźców. Wszyscy Niemcy natomiast winni pozostać w kraju sudeckim na swoich posterunkach, zgłaszając się do miejscowych organizacyj „sudecko - niemieckiego związku ojczyźnianego".

JUTRZEJSZY NUMER

POŚWIĘCONY

WYSTAWIE SZPITALNICTWA

Do broni wzywa

Tajna radiostacja polska

KATOWICE, 23. 9. Dziś między godz. 9 — 10 przed południem liczni radioamatorzy z woj. śląskiego uchwycili na fali ok. 250 m. (identycznej z falą radiostacji w Mor. Ostrawie), audycję w języku polskim.

Jak informował speaker, audycja nadawana jest przez tajną radiostację polską na Śląsku za Olzą. Na program audycji złożyły się opowiadania o tym, w jakich warunkach radiostacja pracuje.

W pewnym momencie audycja została przerwana i dopiero po chwili wznowiona.

Speaker wyjaśnił wkrótce, że na skutek pojawienia się w pobliżu patrolu żandarmerii czeskiej, audycja musiała ulec przerwie.

Po kilku minutach w dalszym ciągu programu nadano wiązankę pieśni legionowych i polskie marsze wojskowe.

Pomiędzy poszczególnymi płytami wznoszono okrzyki antyczeskie i wzywano Polaków do chwycenia za broń.

Hitler odrzucił

propozycje Chamberlaina

GODESBERG, 23. 9. Reuter donosi: brytyjska delegacja oficjalnie ogłosiła, że sir Neville Chamberlain skierował list do kanclerza Hitlera. Rozmowa między obu mężami stanu, która miała się odbyć dzisiaj rano, została odłożona.

WKRÓTCE STAŁO SIĘ WIADOME, ŻE HITLER ODRZUCIŁ PROPOZYCJE CHAMBERLAINA CO DO GWARANCJI NIE WSZCZYNANIA AKCJI WOJSKOWEJ W SUDETACH.

Naprężenie wzrasta

Drakońskie zarządzenia czeskie

w stosunku do Polaków

CIESZYN, 23. 9. Poprzez kordon graniczny, dzielący Śląsk Cieszyński przedostają się w dalszym ciągu niepokojące wiadomości, świadczące o wzrastającym po stronie czeskiej naprężeniu, którego nie mogą powstrzymać drakońskie zarządzenia władz czeskich.

Granica polsko - czeska po stronie czeskiej została właściwie już całkowicie zamknięta. Nie przepuszczane są przez nic nawet dzieci polskie, uczęszczające do szkół po stronie polskiej.

Pomimo wzmocnionej kontroli granicznej, fala uciekinierów wzrasta bezustannie. Przeważają wśród nich młodzi ludzie w wieku poborowym, uchylający się od służby w wojsku czeskim.

Są oni jednym z głównych źródeł informacyj o tym, co dzieje się obecnie po stronie czeskiej.

Represje i prześladowania — jak twierdzą uchodźcy — którym udało się przekraść przez granicę, pomimo wzmożonej czujności władz czeskich, wzrastają z godziny na godzinę. CIĄGLE PRZEPROWADZANE SĄ W DOMACH POLSKICH REWIZJE. ARESZTY SĄ PRZEPEŁNIONE POLAKAMI. Prócz Polaków przechodzą do Cieszyna również i uciekinierzy innych narodowości.

Sytuacja, która powstała z powodu napływu coraz większej ilości uciekinierów, zmusiła społeczeństwo cieszyńskie do wyłonienia specjalnego komitetu obywatelskiego opieki nad uchodźcami. Komitet ten przede wszystkim zajmuje się sprawą zapewnienia dachu nad głową zbiegom spod ucisku czeskiego, a następnie organizuje dla nich pomoc finansową, zarówno jak w naturze.

3 MILIONY SŁOWAKÓW



Wybitny przywódca autonomistów słowackich, red. Sidor, z którym sensacyjny wywiad zamieszczamy na str. 3-ej.

Pod groźbą bombardowania

Legion Sudecki cofnął się do Niemiec

BERLIN, 23. 9. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że miejscowości, położone na obszarze Sudetów — Niederaders Bach, Weckelsdorf, Liebenau i Untermichelsdorf zostały w czwartek zajęte przez legion sudecki.

W piątek rano zjawił się u władz sudeckich oficer czeski, żądając opuszczenia zajętych miejscowości i grożąc w przeciwnym razie bombardowaniem ich przez artylerię. Ponieważ siły legionu sudeckiego były zbyt słabe — wycofali się na terytorium niemieckie, po czym miejscowości te zajęli Czesi.

Zabici i ranni w Sudetach

W Kreibitz - Teichstoff, gdzie przybyły wojska czeskie, doszło do strzelaniny. Do Rumburg wkroczyły wojska czeskie i komuniści.

W Zeidler żandarmi strzelali do Niemców sudeckich, z których 3 zostało zabitych, a dwóch odniosło rany.

W miasteczku Graslitz na ulicach miasta strzelanina trwała przez całą noc. Czesi wystawili karabiny maszynowe i wysłali na ulice miasta tanki, z których ostrzeliwano liczne domy. Władze miejskie aresztowano.

Miejscowość Silberbach zajęli żandarmi i wojsko czeskie.

Droga przyszłości

Rozbiór Czechosłowacji, który stał się faktem dokonanym, powinien budzić poważne refleksje wśród wszystkich narodów, mieszkających pomiędzy Niemcami a Rosją. Jedno z państw, położonych na tym terenie, zostaje pozbawione znacznej części swych ziem przez potężniejszego sąsiada. Los ten może grozić w niedalekiej przyszłości i innym.

Wiara w pomoc wielkich państw zachodnio - europejskich okazała się złudną, nie zdołały i nie potrafiły one pomóc nawet Czechosłowacji, która była ulubionym pupilkiem wielkiej demokracji Zachodu. Cóż więc dopiero mówić o innych państwach, położonych w środkowo - wschodniej Europie!

Państwa te mogą liczyć na własne siły i tylko na własne. Ale dopiero połączenie sił tych wszystkich państw, daje im potęgę, która będzie w stanie przeciwstawić się próbom zaborczym, idącym z którejkolwiek strony.

Dlatego dziś nabiera większej jeszcze niż dotychczas aktualności zagadnienie wielkiego bloku narodów i państw środkowo - wschodniej Europy, bloku, któryby się opierał o trzy morza: Adriatyk, Bałtyk, Czarne Morze. Potężny ten blok staje się więc jedyną drogą wyjścia dla narodów w tej części Europy.

Ze względu na swe położenie, jak również na swą przeszłość historyczną, rola inicjatora spada na Polskę. Do nas należy przyśpieszenie procesu zjednoczenia tych państw, do nas przede wszystkim należy usuwanie przeszkód, jakie mogą stanąć na drodze.

Czy blok ten dojdzie do skutku, zależy wiele od tego, w jaki sposób potrafimy postawić swój stosunek do państwa czechosłowackiego. Od tego bowiem, jaki będzie nasz stosunek do narodów czeskiego i słowackiego, przeżywających niezwykle ciężkie chwile, od tego w znacznym stopniu zależy zaufanie do nas narodów, które mogłyby wchodzić w skład przyszłego bloku.

W tych warunkach, jakie się ułożyły, Śląsk Cieszyński musi wrócić do Polski, ale powrót ten powinien się odbyć w takiej atmosferze i w takich warunkach, któreby nie tylko nie przekreśliły możliwości przyjaznego ułożenia się stosunków polsko - czeskich, ale przeciwnie, stały się początkiem lepszego jutra.

Czechosłowacja dzisiejsza, przeżywająca chwilę przełomową, niewątpliwie będzie podlegała dużym przemianom wewnętrznym. Cały system rządzenia tym państwem, trwający w ciągu lat dwudziestu — zbankrutował. Jest to więc chwila, w której ustąpić mogą wpływy, dotychczas zagradzające drogę ułożeniu się stosunków polsko-czeskich. W tym momencie mogą dojść do głosu żywioły, które jaśniej i przez własne okulary będą patrzeć nie tylko na sprawy czeskie, ale i na rozwój wypadków w środkowo - wschodniej Europie.

Z naszej strony powinniśmy uczynić wszystko, by ułatwić i umożliwić taki rozwój wypadków. Przemiana wewnętrzna w narodzie czeskim i przyjazne ułożenie się stosunków polsko - czeskich w przyszłości, jest warunkiem przedwstępnym stworzenia bloku państw środkowo - wschodniej Europy.

J. K.

319 zabitych

Straszliwy huragan

NOWY JORK, 23. 9. Huragan, który od paru dni szaleje nad Stanami Zjednoczonymi, zdewastował prowincję zwaną Nową Anglią, obejmującą 6 północnych stanów nadatlantyckich. Liczba ofiar katastrofy żywiołowej wynosi według ostatnich obliczeń 319 osób a szkody przekraczają 150 milionów dolarów. Szczegóły straszliwej klęski żywiołowej podajemy na str. 4-ej.

Żądają Kary śmierci

WIEDEŃ, 23.9. Organ niemieckich szturmówek SS „Der Schwarze Korps" w obszernym artykule domaga się szybkiego procesu Schuschnigga, uzasadniając konieczność skazania go na śmierć, jako zdrajcę narodu.

Ciepło i słonecznie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 24 b. m.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach wschodnich i połudn. - wschodnich. Rano miejscami mgły.

WRZESIEŃ

24

SOBOTA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—25	17—31
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
5 - 10	7 - 24
Dł. dnia	Ubyło
12— 6	4—40

Dziś N. M. P. od W. Niew.
Jutro św. Ładysława

TEATRY

TEATR NARODOWY: Punkt o g. 8-ej wiecz. „Zielony frak".

TEATR LETNI: O godz. 8-ej „Jean".

TEATR POLSKI: Codzień świeżo wystawiona komedia Devala „Sunretka" ze Stefanią Jarkowską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: „Pani natura". Birabeau.

TEATR MALICKIEJ: O godz. 8.15 wieczorem komedia muzyczna „Na fali eteru" P. Leone, L. Brodzińskiego, Lawiny Świętochowskiego. Grają: Benita, Stojowski, Nesterówna, Wierzejewska, Sym, Zawistowski, Kielarski, Modrzewski. Reż. Zawistowskiego, dekor. Kurmana.

OPERETKA „8.15": „Księżniczka Czardaszka".

TEATR KAMERALNY: „Zbyt licz na rodzina"

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25

AS (Grójecka 56): „Dwoje z tłumu".

HOLLYWOOD: Nieczynny.

ITALIA (Wolska 32): „Warszawska Cytadela".

JURATA: „Ziemia błogosławiona" i „Rzeczpospolita Młodości".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Niedorajda".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Scypion afrykański".

KOMETA: „Pod fałszywym oskarżeniem" i rewia.

MARS: „Kościuszko pod Racławicami".

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".

PRAGA (Targowa 71): „W cztery oczy" i rewia.

PRASKIE OKO: „Grobowiec indyjski" i „Tygrys z Esznapuru".

ROMA (Nowogrodzka 49): „Olimpiada".

SOKÓŁ: „Ubóstwiana".

STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo".

ŚWIT: „Kalanad" i „Książę X".

ŚWIAT: „Serce i szpada" i „Jej obrońcy".

Co to znowu?

„Płomyk" ponownie w szkołach powszechnych

Jak wiadomo, sprawa Z. N. P. i propagandy, uprawianej przez rządzącą tam klikę, która tyle w Polsce narobiła hałasu i doprowadziła do znanego oświadczenia premiera Składkowskiego i do represyjnych zarządzeń rządowych, została w jakiś czas potem załatwiona „pokojowo". Nie chcemy w tej chwili wchodzić w to, jakie rękojmie zmiany działalności dała czynnikom rządowym władająca nauczycielstwem klika i jak te zobowiązania wykonywuje. Ale jasne jest, że mogła ulec zmianie jaskrawość organizacyjnych i propagandowych wystąpień, nie mógł jednak się zmienić panujący tam duch, skoro ludzie pozostali ci sami.

Ostrożność społeczeństwa wobec wydawnictw propagandowych Z. N. P. nie uległa zmianie. Ogół rodziców nadal sobie nie życzy, by ich dzieci były żywione tym duchowym pokarmem. Niech sobie piszą, byle nasze dzieci nie musiały tego czytać!

Od rozpoczęcia roku szkolnego dochodzą nas raz po raz skargi, że nauczyciele zmuszają dzieci do prenumerowania, lub kupowania sławnego „Płomyka". Czyni się to zazwyczaj w ten sposób, że nakazuje się dzieciom pisanie zadań w związku z ustępami, pomieszczonymi w tym szlachetnym piśmie. W ten sposób niewoli się dzieci do posiadania tego pisma, a rodziców do finansowania tej propagandy.

Nie wiemy, czy są to wy[illegible] fołksfrontowych nauczycieli i nauczycielek, czy też dzieje się to na polecenie wyższych władz szkolnych. Zatruwanie własnych dzieci za własne pieniądze nie jest obowiązkiem rodziców, a szkoła ma zadanie uczyć, nie zaś popierać klikę, rządzącą Z. N. P. i jej wydawnictwami.

Opinia domaga się publicznego wyjaśnienia, kto tu ponosi odpowiedzialność za wypaczanie zadań szkoły.

Zuchwały napad na pociąg

Szajka zamaskowanych bandytów obrabowała wagon pocztowy

PARYŻ, 23. 9. Donoszą tu o niezwykłym na stosunki francuskie napadzie, jakiego dokonano na pociąg pocztowy na linii Marsylia — Avignon. Na dworcu Saint Charles w pobliżu Marsylii ukrył się w pociągu na chwilę przed jego odejściem bandyta, który następnie zatrzymał hamulcami pociąg koło dworca Saint Barthelemy.

Tu na personel pociągu napadło 10-u innych zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Po steroryzowaniu obsługi bandyci skradli znaczną ilość przesyłek ubezpieczonych z wagonu pocztowego oraz kasę, której zawartości narazie nie zdołano ustalić.

Wszyscy napastnicy po dokonaniu rabunku zbiegli.

Jeden z agentów kolejowych odniósł w pościgu rany.

Dygnitarz — filar sanacji pod pręgierzem hańbiących zarzutów

Sensacyjna sprawa po raz drugi przed Sądem Apelacyjnym

W swoim czasie w „Robotniku" ukazał się artykuł, w którym informator z Siedlec podawał szczegóły z życia Stanisława Domańskiego, szwagra i protegowanego wiceprezydenta miasta, filara miejskiego BBWR — prezesa Związku Legionistów, dygnitarza Federacji Związku Obrońców Ojczyzny.

POCZĄTEK KARIERY

Kariera Domańskiego miała rozpocząć się — jak informowało pismo w spółdzielczości w Siedlcach, gdzie dopuścił się nadużyć pieniężnych. Jeszcze w r. 1926 oskarżona przezeń o oszczerstwo nauczycielka, która publicznie nazwała go złodziejem — proces wygrała. Nie przeszkodziło to jednakże Domańskiemu do objęcia stanowiska w zarządzie miasta, gdzie odrazu odznaczył się wyjątkową gorliwością w tępieniu opozycji.

? NIEKRASOW?

Po zapoznaniu się z materiałami archiwalnymi — okazało się jakoby, że jest to ten sam Stanisław Domański, który w latach 1908 — 1910 pod pseudonimem „Niekrasow" pozostawał w Siedlcach na usługach żandarmerii rosyjskiej w walce z tajnymi organizacjami polskimi.

POMIMO ZARZUTÓW...

„Robotnik" poza tym oskarżał Domańskiego o to, że podczas pobytu Piłsudskiego w Siedlcach, w latach rewolucyjnych, Domański wydał Piłsudskiego w ręce żandarmów. Jedynie przypadek uchronił Piłsudskiego od aresztowania.

Domański na publikacje nie reagował w ciągu roku a tymczasem robił dalszą karierę. Nie tylko został na stanowisku w zarządzie miasta, ale awansował, otrzymał wyższą pensję, a nawet znaczną pożyczkę na prowadzenie sprawy sądowej o oszczerstwo przeciwko prasie, a jednocześnie wydano mu świadectwo ubóstwa na podstawie którego uzyskał prawo prowadzenia spraw bez opłat.

KOMPROMITACJA

Wreszcie sprawa znalazła się przed Sądem okręgowym i redaktor odpowiedzialny „Robotnika" został uniewinniony, bowiem zeznania świadków i dokumenty okazały się dla Domańskiego w wysokim stopniu kompromitujące.

Następnie sprawa przeszła wskutek skargi do sądu apelacyjnego, gdzie zapadł wyrok skazujący redaktora odpowiedzialnego „Robotnika" na 3 miesiące aresztu. Kasację od tego wyroku złożył „Robotnik" i proces znalazł się kilka dni temu przed Sądem Najwyższym, który wyrok skazujący uchylił.

Sprawa znalazła się po raz drugi na wokandzie sądu apelacyjnego.

Nieszczęśliwy wypadek na kopalni

Zwały węgla przysypały górnika

W poniedziałek w kopalni „Anna" w Pszowie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi górnik Augustyn Kosteczko, który w czasie t. zw. tąpnięcia został przysypany zwałami węgla tak fatalnie, że doznał zmiażdżenia obu nóg. Nieszczęśliwego górnika w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala Spółki Brackiej.

Zebranie Związku Polskiego w Kiernozi

Dnia 25. 9. b. r. o godz. 12 m. 45 odbędzie się zgromadzenie, w Kiernozi pow. Łowicki, na temat „Kwestja żydowska w Polsce", organizowane przez Związek Polski Koło w Łowiczu, na którym przemawiać będzie ks. Bogusz.

Działacze Zw. Rob. Rolnych osadzeni w więzieniu

(JK) Wśród robotników rolnych w Zamojszczyźnie duże wrażenie wywarła wiadomość o aresztowaniu główniejszych działaczy Związku Robotników Rolnych oddziału zamojskiego przeciw którym sporządzono akt oskarżenia o nadużycia popełnione na szkodę organizacji i członków.

Aresztowano w związku z tym: Bronisława Furmana, Feliksa Kołodziejczyka, Jana Marcinkowskiego i Piotra Taranda, których osadzono w więzieniu.

Pomorscy kupcy inwestują w Nowogródku

Zarząd miasta Nowogródka zwrócił się do Centrali Tow. Kupieckich na Pomorzu z propozycją zainwestowania 36 tys. zł. na przebudowę hal targowych. Wzamian miasto odda Kupiectwu Pomorskiemu hale w dzierżawę na 10 lat. Na propozycje powyższą wyrażono już zasadniczo zgodę i obecnie wyjechał do Nowogródka delegat Centrali, celem zbadania na miejscu warunków. W związku z tym projektowany jest wyjazd 12 młodych kupców, którzy założą przedsiębiorstwa w halach. (kr.).

Autograf Kiepury na wekslu w sądzie

Sąd okręgowy rozpatrywał proces fryzjera teatralnego Jana Kalińskiego i znajomej jego Janiny Cychańskiej, oskarżonych o nieudaną próbę oszukania Jana Kiepury przez realizację podsuniętego mu z licznymi autografami do podpisu weksli na 3.000 zł.

Poszkodowany Jan Kiepura oraz sekretarz jego nie stawili się do sądu na rozprawę i s. Dyzmański postanowił zeznania ich odczytać. Do tego zresztą ograniczył się przewód sądowy, gdyż oskarżeni przyznali się do winy i świadków nie badano.

Sąd skazał Kalińskiego na rok więzienia a pomocnicę jego na 7 miesięcy aresztu z zawieszeniem.

Zabójstwo po weselu

We wsi Piaski Nowe, pow. kosowskiego po rozejściu się z wesela powstała bójka w wyniku której został zabity kołkami Wołoszczyk Józef, m-c w/w wsi. Zabójstwa dokonali Zur Mikołaj, m-c wsi Piaski - Nowe, Samuta Bazyli, Dudziuk Jan i Mostyka Andrzej, m-cy wsi Jarcewicze, gm. piaskowskiej, którzy byli w stanie podchmielonym. Bójka powstała na tle porachunków osobistych — zniesławienie ich przez Wołoszczyka. Wszyscy wymienieni zostali zatrzymani i do zabójstwa przyznali się.

Z TORU WYŚCIGOWEGO

Wyniki gonitw z dnia 22 b. m.

GON. 8. Dyst. 2800 m. Nagr. 1400 zł. 1) Orkan, j. Kalinowski, 2) Zorza (18,5), 3) Kulfon (35,5), 4) Sessie (16,5), 5) Awangarda (57,5), 6) Doża (33), 7) Cynara (122,5). Wygr. w 3 m. 10 s. po walce o ¾ dł. Tot. 30,5, franc. 11,5, 7,5 i 9,5 zł. Porz. 216 zł.

GON. 9. Dyst. 1600 zł. Nagr. 2000 zł. 1) Lari-fari, ż. Michalczyk, 2) Ingola (81,5) i Raguza (62), 4) Hokej (9,5), 5) Genewa (5), 6) Mousquetaire (40). Wygr. w 1 m. 41 s. łatwo o 1,5 dł. Tot. 19, franc. 13, 12,5 i 12 zł. Porz. po 200 zł.

Nożyce, które się odezwały

w odpowiedzi p. Bączkowskiemu który boi się pośliznąć

Podczas zaostrzającego się konfliktu na Dalekim Wschodzie, napisałem artykuł, zatytułowany „Szkodliwe plany", w którym między innymi napisałem:

> **Zaledwie konflikt na Dalekim Wschodzie między Rosją a Japonią uległ zaostrzeniu, w Polsce w pewnych kołach wzmogły się tendencje zmierzające do ożywienia naszej polityki wschodniej. W niektórych pismach ukazywały się nawet artykuły zachęcające do prowadzenia aktywnej polityki na wschodzie. Między wierszami tych artykułów można było czytać, że ich autorzy nie mieliby nic przeciwko temu, by Polska wzięła czynny udział w rozpoczynającym się konflikcie.**

P. BĄCZKOWSKI ŚPIEWA

W miesiąc po tym odezwały się przysłowiowe nożyce w postaci p. Bączkowskiego, który w „Biuletynie polsko - ukraińskim" poświęcił mojemu artykułowi wstępny artykuł. Z artykułu tego wychodzą na zewnątrz tego rodzaju tendencje, którym warto poświęcić więcej uwagi. P. Bączkowski rozpoczyna od następującego ustępu:

> **W dzienniku warszawskim ABC (z dn. 13 sierpnia br.) ukazał się artykuł p. t. „Szkodliwe plany" podpisany znanymi inicjałami J. K., w którym, dyskutując z „partią wojenną" w Polsce (tak nazwijmy wzmagający się w Polsce kompleks myślenia wojskowo - aktywistycznego), wymieniony p. J. K. wypowiada się przeciwko aktywizacji naszej polityki wschodniej w związku z przemianami w świecie. Motywuje swe stanowisko tym, że nasz aktywizm wschodni może być realizowany jedynie przy oparciu o Niemcy, co musi doprowadzić do podboju Polski przez naszego sąsiada zachodniego. Odrzucając aktywizm na wschodzie, prawdopodobnie p. J. K. odrzuca i aktywizm wobec zachodu, bo to też musiałoby doprowadzić do wykorzystania sytuacji ze strony Rosji i również do podboju albo „ruskich" kresów, albo całej Polski przez wschodniego tym razem sąsiada. W rezultacie całe rozumowanie p. J. K. sprowadza się do „nic nie robienia", do opartej na „obiektywnych" przesłankach polityki defensywy i bierności w zasadniczych dla nas kierunkach wschodu i zachodu.**

P. Bączkowski dośpiewał sobie jakobym odrzucał na zachodzie, ba, co więcej, wmawia mi, że jestem przeciwnikiem polityki aktywnej wogóle. Tymczasem ja jestem wyłącznie przeciwnikiem polityki aktywnej na wschodzie, przede wszystkim dla tego, że bylibyśmy tam wyłącznie forpocztą niemiecką. Tego, byśmy byli forpocztą rosyjską przy rozwijaniu polityki aktywnej w innych kierunkach nie obawiam się, bo jak pisze p. Bączkowski

> **Wielka, potężna i potencjalnie niezwyciężona Rosja jest straszliwie chora i zanarchizowana jest atakowana przez Japonię, ma wielu wrogów na zachodzie, nawet w gronie swych „przyrodzonych" sojuszników w rodzaju Niemiec.**

P. BĄCZKOWSKI W ROLI SĘDZIEGO

P. Bączkowski nie ogranicza się jednak do wkładania w moje usta poglądów, do których się nie przyznaję. Pozwala sobie na ferowanie wyroków i odmawianie prawa do nazwy nacjonalisty, pisząc:

> **Z tak klasycznie endeckim postawieniem sprawy oczywiście pogodzić się nie możemy, stoimy bowiem na stanowisku aktywizmu, tego wyrazu siły i męskości, decydującego o tym, czy zjawisko pragnące określić się mianem nacjonalizmu jest nacjonalizmem, czy też nieprawnie tego miana używa.**

P. Bączkowski jest pozbawiony poczucia śmieszności, gdy nie zdaje sobie sprawy, że nie nadaje się wyłącznie do humoru politycznego. Zawodowy opowyższe jego zdanie nadaje się wyłącznie do działu humorystycznego. Zawodowy obrońca Ukraińców jako sędzia polskiego nacjonalizmu, to naprawdę pierwszorzędny kawał.

NOWA PRÓBKA ŚCISŁOŚCI

P. Bączkowski pisze dalej:

> **Rosja wygodnym sąsiadem nie będzie nigdy: komunistyczna — jest siedliskiem zarazy, zaś inna, biała, nacjonalistyczna, czy carosławna — jest siedliskiem imperializmu. Imperialistyczną jest również Rosja komunistyczna. Rosja, gdy nie ma niebezpieczeństwa na wschodzie, idzie w kierunku zachodnim, bo ma wolne ręce, zaś wówczas, gdy jest zaangażowana na wschodzie — idzie na zachód pod przymusem konieczności, stojąc na stanowisku, że skuteczna obrona wobec Japonii może być realizowana przy jednoczesnym bronieniu się i na zachodzie, który jest związany z Japonią (p. pakt antykominternowski), sojuszem i planami przyszłej współpracy. Jaką straszliwą nieodpowiedzialnością i lekkością brzmią słowa p. J. K., gdy pisze o tym, że Rosja jest zaangażowana całkowicie na wschodzie. Skąd i co o tym wie młody dziennikarz, p. J. K.? Piszący tak wówczas, gdy Rosja walczy na półwyspie... Pirenejskim montuje siłę militarną Czech, utrzymuje partie komunistyczne w Europie, grozi obaleniem rządów Daladiera i t. d. i t. d.?**

Najpierw znowu próbka ścisłości p. Bączkowskiego. Napisałem:

> **Konflikt japońsko - rosyjski aczkolwiek stwarza, jak to zresztą już pisaliśmy, niebezpieczeństwo powikłań na zachodzie, jednocześnie ma tę dobrą dla nas stronę, że coraz bardziej wciąga Rosję w sprawy Dalekiego Wschodu. A przecież Rosja zaangażowana całkowicie w sprawy wschodnio - azjatyckie, to sąsiad dla nas zupełnie wygodny.**

P. Bączkowski wmawia we mnie, jakobym twierdził, że Rosja już dziś jest całkowicie wciągnięta w sprawy wschodnio-azjatyckie. To też nie twierdzę, że Rosja już dziś jest wygodnym sąsiadem. Tylko, że może się nim stać, gdy zaangażuje się całkowicie w sprawy wschodnio-azjatyckie.

Imperializm bowiem nie wymaga wcale ekspansji we wszystkie strony. Naprzykład pan Bączkowski uważa się za polskiego imperialistę. Ale gdyby został premierem w Polsce lub conajmniej następcą min. Becka, to Niemcy mogłyby spać spokojnie, gdyż imperializm p. Bączkowskiego wyładowałby się całkowicie w kierunku wschodnim. Gdyby więc w końcu do władzy doszli tacy entuzjaści spraw wschodnich, jak p. Bączkowski, to Rosja dla Polski stałaby się sąsiadem wygodnym.

NIE Z POŚPIECHU DZIENNIKARSKIEGO

Wreszcie p. Bączkowski pisze:

> **Żadne unormowanie stosunków w Rosji nie jest nam na rękę. Sądzimy, że to jest tak jasne, że wszelkie zaprzeczenie temu twierdzeniu traktować należy jako muzealne kuriosum myślowe, jako wyraz całkowitego zaniku myślenia krytycznego, lub wreszcie za poślizgnięcie się pióra w powszechnym w Polsce „pośpiechu dziennikarskim".**

Odpowiemy znowu analogią. Gdyby po objęciu rządów w Polsce przez p. Bączkowskiego jakiś dziennikarz niemiecki wyraził się, że unormowanie, t. zn. umocnienie się władzy p. Bączkowskiego jest na rękę Niemcom, to niewątpliwie nie było by to poślizgnięcie pióra, wywołane pośpiechem dziennikarskim.

Jan Korolec.

Maria Rutkowska

3 miliony Słowaków

Jeszcze jeden problem Czechosłowacji

Dwa wywiady „ABC"

(Od specjalnej wysłanniczki)

Bratysława, we wrześniu.

3 miliony Słowaków, oto jedno jeszcze zagadnienie pękającej w tej chwili pod naciskiem dążeń separatystycznych Czechosłowacji. Słowaczczyzna. Kraj, ciągnący się pasmem pod górami. Prymitywny i ubogi, zaznający jedynie większego dobrobytu w dolinach, od Trenczyna do Morawy. Wioski pełne po brzegi ludzi, chaty, przechowujące niemal obok siebie, naprzemian świętych katolickich i ikony. Nieduże miasta o mało rozwiniętym przemyśle. Lud w typie bardzo zbliżony do ludu z polskiego Podhala, mówiący językiem łatwo zrozumiałym dla Polaków.

W REDAKCJI „SLOVAKA"

Jestem w Bratysławie. Przyjechałam tu po to, aby bezpośrednio z ust Słowaków usłyszeć, co myślą i czego chcą w chwilach, kiedy naród czeski stanął wobec żądań współżyjących dotąd z nim narodowości, już dziś bezradny.

Pytając o kierunek drogi na ulicę Radlińskiego, za każdym razem otrzymuję dodatkową informację:

— Wy pewnie do redakcji Slovaka. To numer 51.

Idę więc w oczekiwaniu, że ujrzę za chwilę wielki gmach. Tak przecież musi chyba wyglądać reprezentacyjny lokal, znany w całym mieście, redakcja wielkiego ruchu. Ale redakcja Slovaka mieści się w niepozornym budynku. Można ją minąć, nie zauważywszy.

W redakcji gwar i tempo pracy. Ostatni numer znowu uległ konfiskacie.

WYWIAD PIERWSZY

Zza biurka redaktora naczelnego wstaje na moje powitanie mężczyzna w sile wieku. Wysoki i barczysty. W zaciętej twarzy płonące czarne oczy. To Sidor. Jeden z dwóch sprawujących władzę po ś. p. ks. Hlince. Kongres „strany", który ma odbyć się w przyszłym roku, wybierze zapewne za przewodniczącego jednego z nich dwóch: Sidora albo dr. Tiso. W chwili obecnej władzę w stronnictwie sprawuje Komisja. Reprezentantem najradykalniejszych i bezkompromisowych dążeń stronnictwa jest właśnie Sidor, który mi mówi:

— Żądamy tego tylko, co przyznała nam umowa pittsburska: języka, sejmu, szkół, własnych pułków. Autonomii.

NARÓD SŁOWACKI

— Jesteśmy narodem, który ma prawo do swobodnego rozwoju. Nie jesteśmy jakimś sztucznym tworem. Mamy własny dorobek kulturalny i dowody, że poczucie odrębności narodowej istnieje dawno. 150 lat temu ukazał się „Słowar" Berwolaka, zawierający 35 tys. słów słowackich, przełożonych na francuski, łacinę i t. d. Już 100 lat temu musiała być inteligencja słowacka, bo dla kogóż pisałby swoje rycerskie eposy Jan Holly Stuhr, pisarz polityczny, był wyrazicielem tendencyj, które tkwić musiały w narodzie.

— A jak jest obecnie? Czy wzrasta poczucie narodowe?

— Coraz mocniej. Wieś coraz wyraźniej odczuwa swą odrębność. Mimo różnic religijnych, ideowo wieś jest jednolita. Przychodzą do naszego ruchu miasta, które przecież zawsze silniej ulegają wpływom wynarodawiającym. W Bratysławie, w wyborach 1931 roku mieliśmy 2650 głosów, w r. 1938 — 8150. Zaczynamy organizować pracę wśród robotników. Tu zresztą współpracujemy z Polakami. Chrześcijańscy robotnicy polscy tworzą przy naszej organizacji zawodowej swoją sekcję.

SŁOWACY NIE CHCĄ KOMUNIZMU

— A jak tu jest z wpływami komunistycznymi?

— W Bratysławie nasze stronnictwo uzyskało 6 mandatów, wobec 3 mandatów komunistycznych. To zresztą jest tu następstwem udziału Czechów w wyborach. Słowacy nie ulegają wpływom komunizmu. Jest on obcy naszej psychice. Za mocno tkwią w nas tradycje chrześcijańskie. A powtóre, lud słowacki dobrze pamięta czasy Bela Kuny. Czech nie widział zbliska bolszewika. Słowak czuł jego nóż na swoim karku.

ŻYDZI

— O ile mogłam to zauważyć w krótkiej swej wędrówce po Słowaczczyźnie, tutaj, w odróżnieniu od centralnej Czechosłowacji, istnieje antysemityzm i to bardzo silny, — wtrącam swoje obserwacje.

— Oczywiście. Procent żydów jest tutaj większy niż w okolicach Pragi. Między żydami zresztą a Czechami istnieje często współpraca choćby na podłożu politycznym, marksizmu. U nas jest nienawiść. Kiedy w r. 1918 Słowacy wypędzili ze wszystkich wsi karczmarzy żydów, tkwiących po wsiach, dzięki koncesjom, udzielonym przez Węgry, Czesi dali im te koncesje napowrót.

— A czy wy, jako ruch prowadzicie z nimi ostrą walkę?

— Nie uznajemy metod rewolucyjnych. Staramy się przejmować handel z rąk żydowskich, ale brak nam na to kapitałów.

KRAINA UPOŚLEDZONA

— Słowaczczyzna jest ekonomicznie i narodowo upośledzona, — mówi dalej red. Sidor. — Dlaczego, mając tu tylko 200 tys. Czechów, musi żywić 50 tysięcy jako urzędników. Te 50 tys. urzędników zabiera rocznie milion koron, które powinny zostać w rękach Słowaków. Istnieje monopol skupu zboża, który ustala ceny inne dla Słowaczczyzny, niż dla środkowej części kraju, ceny wyższe o 20 kor. na 1 q, co rocznie przynosi rolnikom na Slovensku 80 milionów strat. Motywuje się to tym, że rolnik słowacki ma mniejsze wydatki, bo prymitywniej uprawia ziemię. Nie ma więc sposobu, aby podniósł poziom tej uprawy. A przemysł przecież również stoi u nas niżej. Wprawdzie bezrobocie spadło, ale nawet w miesiącach końcowych lata, kiedy w Czechach bezrobocie spada jeszcze o 10 proc., u nas podniosło się o 20 proc. Warto wziąć pod uwagę fakt, że na Slovensku z ha ziemi ornej żyje 72 osoby, w Czechach 52. W Czechach jest ziemi uprawnej więcej i tam również jest większa własność rolna, podczas gdy na Słowaczczyźnie, zwłaszcza pod górami panuje bieda. Tu zresztą sięga również konkurencja Baty i innych fabryk, zabijających drobne rzemiosło, którego państwo nie chroni. Jesteśmy więc gospodarczo krainą upośledzoną.

— A narodowo?

— Na wsiach wprawdzie większość nauczycieli, to Słowacy, ale w miastach — 90 proc. nauczycieli, to Czesi. Na uniwersytecie ciężej dostać się Słowakom niż żydom. W Bratysławie np. na fakultecie medycznym Słowaków jest 33 proc., reszta żydzi i Czesi.



CZESI, WĘGRZY. JAKA PRZYSZŁOŚĆ?

Słowacy o Polsce mówią z wielką sympatią. To jednak daje się wyczuć wyraźnie — nie lubią, kiedy kłaść na to zbyt silny nacisk. Jak gdyby obawiali się z naszej strony jakiegoś zbyt zaborczego wyciągania ręki.

Interesująca jest obecnie sprawa stosunku do Węgier. Ongiś przecie wpływy tu były bardzo silne, Madziarowi, Słowacy zmadziaryzowani, kulturalnie pozostający pod wpływem Węgier, tworzyli właściwie pierwszą słowacką inteligencję. Dziś współżycie z Węgrami w obrębie granic państwa czechosłowackiego układa się dobrze. Na zapytanie o stosunek do państwa węgierskiego otrzymuję odpowiedź:

— Są dwa problemy węgierskie. Węgrzy u nas to nasi przyjaciele. Od tamtych z zagranicy i ich planów oddziela nas granica państwowa i żandarm czeski.

— A więc chcecie współpracy z Czechami w ramach wspólnego państwa?

— Tak. To jest w naszym wspólnym interesie — potwierdza przywódca autonomistów słowackich. — Autonomia w ramach państwa.

— A czy autonomia nie doprowadzi konsekwentnie do dążeń do samodzielnego państwa?

— Istnieje przecież przykład Szwajcarii. Na naszym terenie może zresztą być coś zupełnie innego. Nie bawmy się zresztą w profetyzm. Źle mówić o przyszłości przepowiedniami...

WYWIAD Z MINISTREM

Słowacy autonomiści nie skupiają jednak wszystkich Słowaków. Część ich, t. zw. centraliści współpracują z rządem, zasiadając nawet na fotelach ministrów. Ich reprezentantem był przede wszystkim Hodża.

Punkt widzenia tych ludzi jest oczywiście interesujący. Uzyskuję wywiad z jednym z obecnych ministrów.

— Czy uznaje pan istnienie narodu słowackiego?

— Jest jeden naród czeskosłowacki. Słowacy są tylko, jeśli tak to można określić, jego regionalną odmianą. Kultura i przeszłość jest wspólna, jedna. Przecież w kościołach protestanckich słowaczczyzny nie używało się innej biblii, jak pisanej po czesku. A więc nie słowacki język, a czeski był narodowym.

NIE BYŁO UMOWY PITSBURSKIEJ

— Czy jest pan za autonomią na podstawie umowy pittsburskiej?

— Umowy pittsburskiej nie było — protestuje ostro dygnitarz słowacko - czeski. — To były zebrane wspólnie dezyderaty Czechów i Słowaków, państwa czeskiego nie obowiązuje.

Słucham z pewnym zdziwieniem wykładu Słowaka, który stara się sam w swoich oczach osłabić wartość dokumentu, stanowiącego Magna Charta ruchu słowackiego.

— A więc całkowite poddanie się Czechom? — pytam.

— Nie. Drogą ewolucji uzyskamy wszystko, co chcemy. Rząd czeski do dziś zrobił bardzo dużo dla Słowaczczyzny. Proszę jednak zrozumieć, że to nie jest rząd obcy, to jest nasz własny, w którym zasiadamy my, Słowacy. Że dziś jeszcze są czescy sędziowie i nauczyciele na Slovensku, to dlatego, że brak jeszcze inteligencji słowackiej. Nie można zresztą pewnych zmian przeprowadzać zbyt szybko. Ruch autonomistów jest dla Słowaczczyzny niebezpieczny, może się stać zgubny. Stanowimy jeden naród. Wystarczą nam prawa, umożliwiające rozwój kultury słowackiej, bo jej rozwój będzie również bogactwem Czech. Żadnej autonomii politycznej. To nie leży w interesie Słowaków, jest im niepotrzebne i nie ma żadnego uzasadnienia.

Mimowoli porównywam dwa obrazy — obraz z gabinetu ministra i redakcji pisma, reprezentującego wielki ruch. Interes życiowy staje się bliższy gabinetom ministerialnym. Centraliści reprezentują właśnie kierunek życiowo łatwiejszy i wygodniejszy bezpieczniejszy. Czy nie zgubią, idąc tą drogą, pewnych wartości, o które walczy drugi ruch? Jest interesujące, że znaczna część centralistów — to protestanci.

— Słowacy, to romantycy — powiedział mi jeden ze znajomych Czechów — Ruch Hlinki, gdyby umiał zająć się praktyczną stroną zagadnienia Słowaczczyzny, przede wszystkim stroną społeczną i gospodarczą, stanąłby na pewniejszych podstawach.—Ale to romantycy. Dlatego wy, Polacy, wolicie ich znacznie od nas „chytrych" Czechów. Ale dla nich tak zresztą jak i dla nas interes życiowy jest we współpracy, te dwa różne elementy mogą stworzyć razem prawdziwie wielkie.

Być może, dla Słowaków współżycie z Czechami — to korzystny interes. Dla Czechosłowacji zaś zbliżenie do Słowaczczyzny — to wchłonięcie jej ducha, ideologii. Czechosłowację wpływ Słowaczczyzny mógłby uzdrowić, ale tego boi się zerujący na czeskiej ziemi duch masoński i on właśnie jątrzy i podsyca walkę.

K. M. Morawski

Wielki krach masoński

Nowa Biała Góra

Jesień 1620. (Lat temu zatem 318). Na wyniosłości, która na zachód od Pragi stacza się dosyć gwałtownie ku dwom dopływom Weltawy, rozłożył Chrystian, książę anhalcki, przodek carycy Katarzyny (poprzedniczki Stalina) siły czeskie. Naprzeciw tej Białej Góry stoją w szyku bojowym zastępy Ligi Katolickiej. Z wodzów jej: Maksymilian bawarski i Tilly chcą natychmiast atakować, podczas gdy Bucquoy obawia się klęski. Wówczas mnich Dominik a Jesu Maria, biorący udział w radzie wojennej, zarzuca mu brak wiary i rozprasza ostatnie wahania. Równocześnie Jezuici, Kapucyni, Karmelici przebiegają rzędy żołnierzy „ligowych", spowiadając ich i komunikując. Katolicy ruszają wreszcie do szturmu na pozycje husycko - protestanckie z okrzykiem „Bogarodzica".

Jesień, złota jesień 1938 r. Hradczyn i złota Praga, tonący w zieleni gród słowiański, co wydawał niegdyś z murów swoich Dąbrówkę naszą i Jagiellonów, Lubomirskiego i Smolkę (1848), Skarbka, Witosa i Tetmajera (1917), defenestracje niemieckie i zbratania słowiańskie, roi się od tłumów wzburzonych, co na „Vaclavskiej Namesti" wygwizdują Benesza. Noc zapada, po północy zamkowym podjazdem przywożą dwie wspaniałe limuzyny przed pałac cesarza Macieja dwóch dyplomatów. Newton - Repnin i Delacroix - Benoit przypierać jadą do muru czeskiego Stanisława Augusta — Benesza, który jak tamten nieszczęśnik w opresji u zdradzieckich współbraci — mógłby nie „pleurer" lecz „hurler".

PECHOWI PARTNERZY

Jako świadkowie i poszkodowani tej grubej a fałszywej gry, jako toczyła się od roku 1920 w „tripot'cie" genewskim, stwierdzić musimy, że Hitler w ślad za Mussolinim, rozbijający ten żydowski banczek, chwyta jeno za rękę bluffujących i oszukujących graczy. Rozpędziwszy u siebie na cztery wiatry (oby tylko doszczętnie) plemię duchowe „brata" Stresemanna, sięga teraz mocną dłonią, likwidującą „brata" Benesza, po spuściznę duchową „braci" Brianda czy Cecila. Zwycięzcy „wielkiej wojny" zgrywają się w oczach zgorszonych „kibiców". Lot Neville'a Chamberlaina nie powtarza gaff jego brata Austena. Katoni „ententowi" na gruzach „ligowej" Kartaginy piją piwo, nawarzone przez masońskich Arystydesów.

FAŁSZYWA GRA

Tych Arystydesów i Katonów użyliśmy przez lat dwadzieścia w Warszawie do syta. Był wśród nich taki pan de „Panafieu, co miał zboczenie wieszania krzyża (Legii) na piersiach co jadowitszych masonów; był pan Jules Laroche, którego wszyscy pamiętamy, ale każdy woli nie wspominać (jak nie wspomnę tu jego następcy, katolickiego przedstawiciela Ich. „arcychrześcijańskich" Mości... Bluma i Chatemps'a). Jak o Ryczywole, zamilczeć wolę także o innej ambasadzie, gdzie od lat tylu wywiera taki wpływ... wielki hellenista.

Dużo tu było tarć i zgrzytów po tej stronie i więcej stanowczo skrzypiało, niż na „osi". Żaden także francuski Grandi nie wstawiał się za Zaolziem u Halifaxa, ani żaden Hitler z Wersalu nie enuncjował nowej z nami solidarności aliackiej. Te wszystkie żydy parysko - londyńskie nigdy jej z Polską nie miały: dawnoby były odstąpiły Niemcom i Gdańsk i Poznań i Pomorze pod warunkiem, aby odbiorca pieczętował się różą i trójkątem — Stresemannowi, nie „Hamanowi".

„Jamais la France n'etait si belle" — mówiliśmy w czasie wojny. A dzisiaj?

Milion dla Lwowa

W ubiegły piątek odbyło się ciągnienie głównej wygranej czwartej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej. Był to z kolei siedemnasty milion, którym Fortuna obdarzyła graczy loteryjnych.

Milion ten przypadł w udziale mieszkańcom Lwowa. W najbliższej przyszłości będziemy mogli podać szczegóły, dotyczące nowych milionerów, dziś zaznaczamy tylko, że tym razem łaska Fortuny spłynęła na przedstawicieli inteligencji pracującej. Są to panowie: Z. P., Wł. B. i J. W. oraz panie: O. K. i A. S.

Większość z nich dowiedziała się o swym szczęściu dzięki transmisji radiowej.

W ten sposób zakończona została czterdziesta druga Loteria Klasowa. W dniu 19 października rozpocznie się ciągnienie pierwszej klasy następnej — czterdziestej trzeciej Loterii. W klasie tej główna wygrana wynosi sto tysięcy złotych, a poza tym są jeszcze wygrane po pięćdziesiąt, dwadzieścia, piętnaście, dziesięć tysięcy złotych oraz wiele innych na ogólną sumę 1.468.000 złotych.

By wziąć udział w szansach, które ta klasa daje, należy zawczasu zaopatrzyć się w los loteryjny.

DZIEŃ W POLITYCE

BYLI „WYZWOLEŃCY" W ŁASKACH

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w całym szeregu okręgów wyborczych mają kandydować byli „Wyzwoleńcy", a obecnie członkowie OZN. W okręgu Brzeziny ma kandydować były poseł Błażej Stolarski, w okręgu Częstochowa były poseł Bardziński. W jednym z okręgów podwarszawskich zabiega usilnie o kandydaturę były poseł Jan Nosek, obecny sekretarz Zarządu Wojewódzkiego OZN w Warszawie. Wykazują też ożywioną ruchliwość polityczną byli posłowie Henryk Wyrzykowski i Andrzej Waleron, których grupy polityczne zwanej popularnie w żargonie politycznym „Kadzichłopami", choć ci ostatni nie mają szans powodzenia i sztab OZN nie ma zamiaru wysuwać ich kandydatur.

KLUB PRACY POLITYCZNEJ

W Poznaniu grupa osób, związanych z „Nowym Kurierem" i Ozonem zawiązała Klub Pracy Politycznej. Na czele stanęli pp.: W. Banaszak, K. Kosmala, M. Mayer i S. Zawadzki. Grupa ta zaprosiła na pierwsze zebranie pokonstytucyjne dr. Z. Stahla z Warszawy z wykładem p. t.: „Droga polskiej myśli politycznej".

Tabela loterii

16 dzień ciągnienia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

1.000.000 zł. padł na nr. 92055

Stała dzienna wygrana 20.000 padła na nr. 43796

10.000 zł.: 21858 119475

5.000 zł.: 56467 67372 90133 92028

2.000 zł.: 553 7630 26090 30313 34273 39755 74062 82704 106935 104678 123700 122122 128520 131968 143967 144789 149738 155914 155925

1.000 zł.: 3045 5325 9809 12008 25535 29215 34352 38582 42261 48448 48966 53847 54244 54833 55175 67429 72576 78419 78571 86433 88154 89037 97087 106761 110909 11 3482 127572 130667 130844 147126 153667 153957 153940 150004 151391 155910

Wygrane po 250 zł.

16 32 50 114 249 521 93 624 40 850
960 217 26 197 499 667 731 853 926
60 2405 735 96 851 927 3031 38 73
270 924 94 91 631 34 73 735 898
4141 85 528 30 617 724 824 52 913
67 5135 214 42 90 94 400 513 41 85
774 723 841 89 942 5142 210 509 618
924 51 7056 204 24 436 79 554 63
74 85 99 93 642 61 64 93 59 783 8064
114 33 87 268 456 508 9003 249 416
28 69 603 40 46 555 10105 32 53 321
430 63 501 45 602 63 735 811 24 51
910 95 11005 12 101 6 66 296 93 300
475 652 94 728 869 937 12010 21 24
98 117 201 49 338 418 536 744 56 822
47 13095 146 353 96 476 583 618 59
895 944 56 14006 130 225 33 301 443
860 78 964

15015 52 78 364 436 534 77 90 804
31 53 16391 404 211 20 623 28 863
17014 93 147 207 330 436 46 286 98
745 818 918 75 18118 35 261 90 352
63 507 632 39 808 5 0 60 52 19129
442 52 58 86 708 95 802 16 47 91 949
20006 78 228 323 44 411 510 30 98
666 726 51 827 21027 78 94 140 271
342 437 508 71 92 729 40 884 22214
40 64 87 348 83 92 425 542 660 767
999 23386 542 94 648 765 72 837 926
51 24023 59 146 252 391 434 549
751 52 95 713 992 25135 268 320 416
722 793 958 2726 034 60 54 134 210
481 55 777 831 44 914 27247 504 606
753 945 28014 204 303 6 2 491 475
77 571. 678 838 59 996 29009 38 115
20 120 15 228 335 83 533 71 91 702
93 30111 31 36 213 32 74 537 95 796
800 10 22 23 924 56 31192 433 38
49 905 51 648 83 91 923 32054 96
214 30 75 87 307 50 414 72 98 546
674 33055 127 90 206 64 689 759 77
848 80 991 34079 175 691 517 642
810 23 95 992

35001 19 133 86 367 419 20 63
90 753 58 87 99 974 56017 91 109
22 56 88 97 447 65 708 801 24
37075 243 60 325 37 94 436 618
59 819 70 38026 126 318 41 94
534 88 618 21 20 715 53 875 975
39045 167 276 32 511 57 802 25
967 40058 94 186 245 61 72 329
429 678 742 41168 98 207 342 516
99 620 999 42047 73 110 83 89
240 448 522 881 939 43018 26 29
41 80 449 91 518 19 631 748 79
855 988 44315 403 519 63 620 22
24 54 827 901 25 38 45030 123 87
99 286 435 557 708 880 905 10
16 26 64 98 46089 136 515 43 606
869 77 913 25 47100 88 93 284 56
93 664 71 74 48124 94 364 487 728
48 64 67 884 960 94 49048 298 433
54 60 72 892 981.

50033 43 57 197 271 494 510 75
622 704 51251 89 548 643 73 884
977 52006 17 385 422 704 41 959
78 53085 144 258 323 455 609 39
42 787 860 82 912 54112 357 93
556 623 56 761 843 77 55118 201
76 85 375 413 77 549 79 88 617
916 56203 26 311 456 95 552 658
61 734 910 57389 414 715 870 92
922 58108 428 613 68 69 773 887
901 59101 326 422 92 823 55 61
900 80 99.

60020 23 835 907 38 61241 64
527 637 927 62052 57 189 263 324
61 475 566 620 90 734 9100
63092 99 150 61 732 43 87 64087
91 266 374 513 37 652 738 89 93
900 65072 112 58 244 308 53 64
82 514 33 659 759 837 66 66002
28 50 414 66 70 89 569 661 93 810
81 950 79 67159 242 502 13 639 63
89 801 96 68133 239 536 50 77
734 950.

69015 77 473 95 556 62 73 625 726
842 996 70034 64 286 345 76 623 765
843 53 59 937 71056 357 447 71 78
606 887 72313 29 43 481 542 602 10
31 704 17 66 806 73 964 78 73022 31
136 314 75 619 32 801 69 74628 978
96 75193 288 360 666 732 58 62 819
76047 102 333 47 435 768 929 32 73
81 92 77023 92 185 344 71 254 68 669
722 94 838 990 78250 600 97 731 34 36
56 922 58 64 82 79138 47 91 231 99
330 85 779 80048 385 86 94 455 89 585
665 740 41 815 79 906 44 47 56 57
81029 314 421 672 710 33 860 61 82040
254 65 67 324 30 42 541 50 53 67 666
78 98 743 83364 722 99 846 954 84002
76 183 303 416 69 78 503 76 696 700
827 58 66 15 85169 311 495 505 727
86004 20 72 113 306 20 78 401 7 514
35 76 619 87002 80 86 143 356 700 867
983 92 88180 217 392 715 918 89020
99 186 335 45 74 81 406 541 706 24 29
90017 163 373 402 15 44 48 574 704
15 93 998 91093 232 404 577 712
92015 46 86 111 23 460 740 73 810 47
89 960 89 93164 81 212 382 543 66 602
97 712 56 71 817 973 94047 58 127 44
274 77 87 340 53 462 90 518 28 56 624
88 830 923 25 63 95274 309 63 444
720 815 96049 67 165 68 300 513 36
69 741 887 90 954 97102 306 52 91 456
879 947 49 98154 60 222 52 439 550
769 803 942 99364 485 99 516 686 710
11 71 821 100289 319 476 509 51 704
867 68 966 101043 227 436 567 779 980

102018 101 82 294 328 44 582 607
19 787 103135 92 471 570 75 606 13
85 729 802 955 104028 43 102 13 729
813 96 950 105010 107 11 52 366 91
449 938 57 106187 262 76 811 15 485
658 713 817 949 107094 202 15 39 41
90 404 588 650 738 934 108192 310 86
422 54 655 109139 235 51 335 81 467
95 621 703 30 93 831 110096 289 302
442 557 70 87 801 14 955 111055 86
175 261 342 434 751 802 921 34 112007
551 89 603 703 55 73 113219 58 341
584 872 928 93 114068 123 250 457 912
83 115028 109 30 375 85 548 89 717
38 886 116008 171 80 277 454 419 503
56 655 748 69 816 35 44 83 987 117127
415 649 50 52 724 840 992 118011 375
877 46 118 62 72 80 119158 257 829
73 119299 467 579 34 640 814 31
120071 33 32 601 12 799 849 900 35
121011 113 200 203 44 8 44 505 35
652 81 849 905 122033 85 233 58 84
86 300 35 541 49 636 711 21 64 123010
81 240 313 400 5 38 703 124085 130
33 202 78 70 452 67 70 90 94 572 661
70 836 125330 482 519 93 686 706 43
47 896 126061 161 328 96 447 93 603
70 724 59 73 76 931 127270 396 659
7763 8 12 60 997 128006 65 84 34 478
574 691 772 877 80 129085 972 467
68 78 691 779 866 69 974.

130082 135 56 276 428 758 77 939
131004 221 65 301 50 85 411 708
14 867 957 132044 63 135 311 47
445 531 930 133095 244 309 94 598
769 858 134222 703 908 135134 265
362 551 632 919 136003 118 96 98
289 480 544 629 984 91 433 53
137202 72 74 963 590 745 99 138162
64 252 519 87 655 855 906 80 92
139151 485 838 74 140143 535 56
75 614 945 141083 83 160 48 516
657 91 888 968 142045 63 72
207 307 18 28 3 547 645 865 78
143059 92 231 37 304 434 75 522
718 144312 24 45 718 901 145080
94 157266 68 88 370 413 98 98 600
922 33 51 146038 97 142 74 269 348
57 409 532 623 727 75 816 70 929
64 147017 24 48 51 309 35 89 427
517 664 733 46 80 980 148008 93 114
211 336 98 567 35 869 149033 79
168 274 924 522 93 691 99 150114 284
548 730 94 800 805 76 151115 62
205 37 386 657 86 701 16 86 827 88
152017 58 111 58 203 16 59 372
555 685 858 7 498 90 45 26 43
153154 206 67 97 325 33 468 94 651
824 904 71 154158 258 592 742 882
92 954 155170 267 852 355 528 80 634
734 89 156004 195 233 480 573 99
743 55 94 848 994 157185 297 345
598 787 851 158141 82 386 448 90
923 47 159424 622 736

III i IV ciągnienie

Wygrane po 2.500 zł.

126 568 733 1133 456 697 2640
3183 245 305 74 4775 894 5853 952
6065 7109 31 471 91 8401 518 97 720
9014 547 49 619 933 10290 614 75
11025 95 529 12049 51 147 63 459
13692 15010 403 14 517 917 16301
820 17488 650 18082 123 635 419
20785 820 21631 701 815 22783 23487
827 24230 375 25041 76 134 354 26806
27133 354 28297 98 529 63 29002 184
288 32630 33213 60 448 764 34658
794 972 35470 36703 834 970 37322
84 744 907 999 38613 39147 340 541
818 41039 524 42129 303 43243 886
45036 393 830 74 991 46085 157 318
37 50 464 47574 48375 478 807 49480
948 50538 51243 442 869 52349 492
879 91 53050 221 360 905 54170 250
430 652 55281 635 761 925 56399
57525 59 729 58185 320 449 918
59707 934 60450 61290 588 62342 982
63153 54 363 64017 227 473 660 55345
66319 400 869 67817 68135 593 967
69278 70029 160 237 61 499 600
71283 404 502 14 755 56 991 73485
539 74030 44 284 514 53 75231 50
338 73 442 804 900 77513 917 78290
768 985 79567 786 870 909

80932 81542 709 875 82214 703 8
83200 521 84271 397 85105 604 32
86131 395 413 76 88195 515 708 927
89122 90137 583 860 91162 319 520
866 92203 834 93047 138 394 95742
956 96073 334 844 97252 62 479 587
860 98034 947 99434 921 40 100514
101095 102 28 34 600 725 932 102395
739 913 103944 104103 404 41 105341
596 795 106095 107161 221 365 988
109821 110100 93 111025 166 395
538 690 112017 114036 443 739
115174 508 865 116630 77 117266 405
24 849 118560 119041 562 120031
121322 624 123012 579 81 124189
126362 440 692 127086 165 245 501
627 98 761 88 128000 129374 130559
729 67 131158 847 945 133193 349
985 134177 577 135370 454 859
136151 397 138215 865 139021 37 230
67 647 702 846 140343 677 142949
143336 589 832 94 144125 252 343
737 145009 89 280 536 146062 79 794
147152 234 329 78 529 148194 481
540 149086 150200 151509 152700
153187 432 86 154070 155776 156110
286 621 762 886 157947 50 158189
218 832 159046 403 26

Wygrane po 500 zł.

28 218 28 46 59 63 303 611 64 798
836 963 1041 46 148 203 10 63 67
343 44 597 693 738 73 98 800 16
33 39 921 39 2002 72 256 80 430 39
59 709 45 800 67 3055 64 450 526
770 88 4097 235 49 361 71 95 649
513 38 80 675 92 811 988 5076 189
423 73 92 532 633 6483 953 58 7205
387 552 834 58 8062 225 87 441 570
93 673 9087 170 210 470 538

10039 43 95 423 64 582 680 715 22
875 966 73 11094 119 83 304 94 413
28 94 585 914 22 51 12207 82 813
483 563 96 627 43 99 954 13120 282
327 76 87 434 546 619 14287 442 53
500 613 70 808 20 958 81 97 15266
446 78 642 46 854 955 16054 176 305
500 52 900 17035 151 35 85 538 683
760 97 847 18051 101 273 352 571
686 752 939 19 140 42 63 86 300 421
588 670 801 39 920

20054 237 302 49 582 704 894 944
21086 101 303 457 22183 373 440 603
7 718 881 933 23007 81 164 254 640
747 856 81 98 24038 70 486 352 788
853 915 22 35 25179 80 305 552 26018
20 22 651 76 780 873 27019 71 333
45 511 697 846 28037 187 332 48 710
854 29109 437 800 34

30022 33 121 432 40 629 73 31210
23 60 87 97 377 495 850 917 32187
326 478 954 33458 856 941 57 34045
355 413 15 516 713 34 832 46 71 925
35037 48 332 60 665 757 804 99 36085
111 256 332 526 38 811 90 539 37162
294 303 539 43 735 41 73 8091 105
42 99 434 62 903 61 52 39189 367
417 98 690 922 46 68

40086 408 660 832 983 41009 180
86 450 600 42032 77 100 9 67 239
424 46 737 886 942 43092 96 165 311
565 625 76 778 940 44084 136 56 277
356 610 756 78 966 45054 64 13598
389 700 5 845 50 946 46240 459 611
722 47005 46 406 870 907 51 48067
210 63 70 91 579 923 49114 73 297
420 99 741 92 811

50020 29 97 304 571 670 801 51377
429 574 622 722 34 52142 46 233 87
41 8645 62 90 53023 82 294 301 427
54016 108 350 54 519 72 956 55067
140 296 439 69 584 762 838 99 56113
92 590 670 850 914 57090 100 96 411
57 596 800 89 58069 142 66 422 46
77 98 634 59266 408 82 674

60053 160 99 268 444 53 081 694
771 858 904 61 61052 104 16 206 330
32 82 410 44 534 84 622 819 62135
228 69 452 609 745 935 86 63162 555
698 817 64378 702 802 30 50 925
65019 104 7 459 700 844 45 900 67
75 97 66136 445 596 756 839 67402
65 690 96 826 52 77 919 68104 78 486
527 813 920 83 91 59086 232 305 645
701 817 20

70254 446 668 759 97 920 22 28
84 71291 398 444 89 577 997 72016
348 89 503 820 73288 646 793 826
948 74147 212 22 92 341 443 618 39
768 94 878 75029 48 84 90 117 215
510 12 78 610 94 714 834 918 58
76007 316 804 89 949 66 77089 227
448 85 773 907 78085 189 227 554
749 822 955 79392 422 66 541 667
971 80201 377 423 512 25 660 87
783 811 81099 178 91 317 54 75 77
471 691 771 857 82046 261 98 481
90 615 83404 78 550 654 712 17 57
59 83 811 84004 109 66 275 381 99
604 71 77 754 65 973 85055 335 788
817 963 86068 346 402 53 559 709
27 33 87101 83 329 34 85 640 908
65 88004 37 58 70 198 204 41 57
350 448 75 589 705 90 840 62 905
89082 146 260 383 425 51 910

90020 57 140 240 367 404 510 820
91174 446 638 92095 178 455 61 566
605 828 979 93014 168 75 561 629
94227 337 534 605 53 865 929 95013
278 430 705 35 819 66 96223 367
450 663 91 97254 69 415 565 662 761
805 98028 99 455 623 704 17 844
99058 252 56 772 849 100071 149
542 81 101241 415 49 76 551 605
770 91 949 68 102902 103203 419 41
789 903 104137 353 85 98 589 680
712 818 46 54 105101 217 69 350 98
430 54 648 773 854 964 106236 387
562 697 712 69 89 802 991 107138
291 351 77 418 85 676 108196 294
305 602 765 92 960 109134 276 427
49 98 548 94 110392 516 841 111613
995 112037 139 453 701 991 113046
62 164 405 40 90 506 47 678 761 815
89 954 66 114081 122 61 276 507
778 949 115005 236 480 765 116178
117342 446 574 89 710 999 118127
424 96 554 607 58 750 835 941
119029 269 389 95 698 724 85

120131 259 376 401 67 697 972
121132 227 56 727 74 122962 13074
158 23 88 124343 95 666 67 734 65
853 125011 27 46 201 7 27 348 479
489 54 989 123011 26 52 152 339 944
61 68 770 808 73 985 127040 45 105
259 547 54 622 31 63 724 898 963
128108 396 404 67 82 588 825 90
980 12903853 82 160 395 537 83 98
912 130137 53 61 253 393 431 41 512
41 690 744 8818 927 131056 168 327
416 65 92 772 879 945 132030 178
261 87 618 709 34 898 133307 42
423 32 70 601 31 727 134288 320 34
94 574 659 927 135024 48 236 485
532 45 655 784 825 903 136040 344
53 662 946 137102 255 421 98 625
719 856 942 138105 501 2 86 651 68
830 54 139056 284 489 581 780 140350
452 500 674 702 893 141057 321 34
627 78 703 18 69 79 817 952 65 72
142107 97 309 49 465 627 881
143091 443 902 85 144145 329 594
965 145432 61 551 686 776 800
146069 103 33 219 435 37 63 837 38
923 147027 194 259 68 69 77 78 376
490 148031 156 69 552 642 77 149223
467 704 7 994 15067 686 719 815 71
151056 112 81 89 263 352 557 654
712 152363 438 574 600 5 6 759 885
153358 62 410 41 722 46 62 918 77
154021 79 196 221 390 408 515 626
868 999 155027 126 350 492 804 39
156063 351 469 157033 339 87 528
46 826 936 158200 398 645 796 835
58 159212 322 23 427 552

Niebywały cyklon

spustoszył Amerykę Północną

1260 ofiar

NOWY JORK, 23.9. W 6 stanach Północnej Ameryki szaleje niebywały cyklon. Straty spowodowane przez cyklon, według dotychczasowych obliczeń sięgają kilkunastu milionów dolarów.

Dotychczas nie zdołano jeszcze ustalić dokładnej liczby zabitych i pozbawionych dachu nad głową. Policja i wojsko zaopatruje w żywność kilkanaście tysięcy ludzi. Kilka terytorialnych jednostek wojskowych zmobilizowano dla niesienia pomocy ofiarom katastrofy żywiołowej.

Cyklon nie ustaje, a w obecnej chwili nawiedził już południowe prowincje Kanady — Ontario i Quebec, wyrządzając ogromne straty.

W dolinie rzek Hudson i Connecticut wody zalały znaczne obszary. Prezydent Roosevelt wydał szereg zarządzeń dla niesienia pomocy ludności.

NEW JORK, 23. 9. Ustalono, że dotąd ofiarami szalejącego cyklonu padło 1260 osób zabitych, liczba rannych jest tak olbrzymia, że nie da się nawet w przybliżeniu ustalić.

Rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając olbrzymie połacie kraju. Dziesiątki tysięcy domów znajduje się pod wodą. Prezydent Roosevelt wydał zarządzenie, by wojsko skierowano natychmiast na miejsce katastrofy, celem niesienia ratunku i pomocy. Prócz tego na miejsce klęski przybyły zorganizowane oddziały Czerwonego Krzyża oraz oddziały - ochotnicze ludności.

Gwałtowny huragan

przeszedł nad wyspami Bahama

Nad wyspami Bahama przeszedł we środę huragan o niezwykle gwałtownej sile, połączony z ulewnym deszczem i piorunami. Siła wiatru dochodziła do 75 mil na godzinę. Załoga statku, który przepływał wzdłuż wybrzeży wysp opowiada, że huragan szalał w obrębie 240 mil kw. Wszystkie statki otrzymały ostrzeżenia o burzy.

Straty wyrządzone przez huragan są bardzo duże.

Według przewidywań obserwatorium w Jacksonville huragan nawiedzi w najbliższym czasie Florydę. Władze podjęły daleko idące środki ostrożności w przewidywaniu grożącego niebezpieczeństwa.

Należy podkreślić, że podczas huraganu, który szalał na Florydzie w 1935 roku poniosło śmierć przeszło 500 osób.

Uruchomienie centrali

Biblioteki Publicznej

Z dniem 19-go bm. po ukończeniu robót remontowych centrala Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej 26 rozpoczęła normalną pracę. Czytelnia dla dorosłych, mieszcząca się w tym gmachu czynna jest od g. 9 do 22, czytelnia młodzieżowa — od 13 do 20 oraz wypożyczalnia od 19 do 20.

Cyklon

nad Argentyną

BUENOS AIRES, 23. 9. Gwałtowny huragan przeszedł nad całą okolicą Buenos Aires. Siłą wiatru zerwane zostały dachy domów, drzewa i słupy telegraficzne poprzewracane.

14 osób między którymi znajduje się dwoje dzieci, zostały zabite a 26 osób ciężko ranne. Huragan wyrządził również znaczne straty wśród bydła.

Wilki

w pow. łunin'eckim

Ostatnio na terenie okolicy wsi Wólka, pow. łuninieckiego pojawiły się wilki, które napadają na trzodę chlewną.

B. HOFMANN 56)

NIEJAKI PAN DE KATT

Powieść współczesna

Autoryzowana adoptacja Eugeniusza Bałuckiego.

— Wolę jego zapytać — przerwał Weninga i zwrócił się do „Lutte Venta", który się zjawił w tym momencie, niosąc na tacy szklankę dymiącego grogu: — Siadajcie, gospodarzu! Rozmawialiście już z kolegą o tych wszystkich historiach z ubiegłej nocy, prawda? Podobno słyszeliście strzał.

„Lutte Vent" schylił powoli głowę i popatrzył badawczo na komisarza.

— Tak, słyszałem huk, podobny do wystrzału — odparł ostrożnie.

— Kiedy to było? O której godzinie? Z jakiego kierunku słyszeliście odgłos strzału?

— Leżałem już w łóżku. Była godzina druga, może trzecia. Jak zmiarkowałem, z której strony dmie wiatr, to pomyślałem sobie, że ktoś strzela koło mostu. Na morzu strzelał czy na lądzie, tego nie wiem na pewno, bo mogę się pomylić, ale zdaje mi się, że na lądzie.

— Wstaliście z łóżka?

— Wstałem, ale nie tak od razu. Podszedłem do okna i jeszcze widziałem, że od mostu odbiła łódź i wyruszyła na morze.

— Jaka łódź?

— Bo ja wiem, nie tutejsza.

— Aha! A kiedy ta łódź przyszła tu na wyspę?

„Lutte Vent" wzruszył ramionami.

— Pewno wczoraj wieczorem. Ze swoich okien widzę wszystko na morzu i tę łódź teżbym zauważył. Przyszła, gdy już było ciemno. Słyszałem tylko, jak warczał motor.

— Ile czasu upłynęło od chwili, gdy usłyszeliście strzał i do chwili, gdy ujrzeliście odpływającą motorówkę?

„Lutte Vent" zastanowił się.

— No, niewiele... chyba kilka minut.

Weninga zaczął w myśli obliczać, ile czasu zajęłoby ewentualne zastrzelenie człowieka w miejscu, gdzie spadł z wierzchołka wydmy, przeniesienie go następnie na pokład motorówki i odbicie od brzegu. Wypadało, że na to trzeba było przynajmniej dziesięciu minut. Gdy zadał pytanie w tym sensie, zdumiony gospodarz pokręcił głową.

— Ale skądże, mynheer! Upłynęło najwyżej dwie minuty.

— Czy poza tym nie zauważyliście nic ciekawego?

— Owszem. Stałem jeszcze trochę przy oknie i patrzyłem w kierunku, skąd ktoś strzelał. I nagle coś przeleciało w powietrzu, jakby gwiazda spadła. Ale zaraz uprzytomniłem sobie, że to była rakieta świetlna. Rybacy tego często używają do nadawania sygnałów.

— Człowieku! — jęknął Weninga, odchylając się na oparcie krzesła. — I dopiero teraz o tym mówicie?!

— Niby co? — mruknął lekko urażony „Lutte Vent". — Aha!... Panu ciągle się widzi, że to kogoś zastrzelili. Eh, nie! To była naprawdę rakieta świetlna...

Rottwyn rzucił spojrzenie przełożonemu.

— A więcej nic nie zauważyliście?

— Nie, mynheer. Położyłem się znów do łóżka... Zaraz, zaraz! — poprawił się pośpiesznie. — Przedtem, to znaczy jeszcze wieczorem, przyszedł tu do gospody jakiś obcy, ale pański przyjaciel już o tym wie — wskazał głową na wywiadowcę. — Ten gość zapytał, czy mam telefon. Zaprowadziłem go za ladę i stamtąd dzwonił...

— Ano powtórzcie, jak to było — przerwał zaciekawiony Weninga.

— Zwyczajnie, mynheer. Pierwszy raz widziałem tego gościa... Urwał, jak gdyby chciał odnowić w pamięci wszystkie szczegóły.

Weninga i Rottwyn rozumieli doskonale, że nie dowiedzieliby się nigdy, co tu wówczas zaszło, gdyby to nie był naprawdę ktoś obcy. Wyspiarze odznaczali się niezwykłą solidarnością i jeśli o jednego z nich się dopytywano, to reszta nigdy nic nie wiedziała i nic nie słyszała.

— Więc było tak — podjął wreszcie „Lutte Vent". — Ten gość zadzwonił do naszego hotelu i powiedział, że jego przyjaciel, pan de Katt, nie przyjdzie na noc, bo z powodu złej pogody zostanie u znajomych w majątku... to znaczy, w Amstelkroog. Potem zapytał, czy jakiś inny pan wrócił do hotelu. Nie spamiętałem nazwiska, ale, zdaje się, to miał być jakiś doktór. Kazał mu powiedzieć od tego de Katta, żeby doktór był ostrożny i że niby ten doktór już będzie wiedział, o co chodzi.

Weninga powoli podniósł szklankę do ust. Utkwił wzrok w jeden punkt, jak to robią przemęczeni ludzie, gdy nie chcą o niczym myśleć.

Rottwyn coś mruczał pod nosem, pocierając brodę.

Komisarz ocknął się nagle.

— Słuchajcie, gospodarzu, czy ten obcy wymienił swoje nazwisko?

— Tak — odparł „Lutte Vent". — Z hotelu go pytali widocznie, bo powiedział: tu mówi Leskatter.

— Leskatter — powtórzył Weninga. Umilkł na chwilę, odwrócił głowę i spojrzał w okno, z którego rozpościerał się widok na wybrzeże i lekko sfalowane morze. — Jak on wyglądał?

Gospodarz opisał obcego, jak mógł najdokładniej i dodał na zakończenie, że w ogóle po raz pierwszy widział go w Westerau.

Weninga skinął głową, dopił pośpiesznie swojego grogu i wstał.

— Dziękuję, gospodarzu — powiedział z wyraźnym roztargnieniem i rzucił srebrną monetę na stół. — Chodźmy, Rottwyn! Gdzie tu jest poczta?

„Lutte Vent" wskazał drogę i stojąc na progu gospody, długo za nimi patrzył. Potem pozbierał naczynia i powędrował za ladę. O tej rannej godzinie pod „kotwicą" zazwyczaj nie było gości.

— Muszę zatelefonować — oświadczył Weninga wywiadowcy, — a pan niech idzie zaraz do Amstelkroog i zbada jeszcze raz gabinet kapitana Kragga. Każdy drobiazg może być ogromnie ważny. Oprócz tego niech pan próbuje uspokoić pannę Malinowską. Biedna dziewczyna panuje nad sobą, ale w rzeczywistości jest zrozpaczona. Może jej pan powiedzieć, że wkrótce też przyjdę do Amstelkroog

Rottwyn skinął głową.

— Dobrze, panie komisarzu.

(D. c. n.).

Imponująca defilada w Łucku

Motory i pancerze

wywołały największy entuzjazm

Łuck, 20 września

Końcowy fragment walk manewrowych nie pozostawiał już żadnych wątpliwości co do ich wyniku i zakończenia. Manewr skrzydłowy „niebieskich"—przypominający nota bene żywo uderzenie z nad Wieprza podczas bitwy warszawskiej, zagroził główne siły „czerwonych", zmuszając ich do równoczesnego przegrupowania oddziałów na linii frontu i obrócenia ważnych w tym wypadku ogonów taborów i zaopatrzenia.

Nim to zostało dokonane, niebieska pięść zaczęła działać. Raz po raz szły uderzenia od południa, szerokie zagony kawalerii wdzierały się bezkarnie wgłąb ugrupowania czerwonych, cała zmasowana siła niebieskich jeneralnym uderzeniem rozstrzygnęła bitwę.

Sygnał „przerwij ogień" był w tej sytuacji nie tylko sygnałem odpoczynku dla zmordowanych żołnierzy, ale i bezapelacyjnym wyrokiem na „czerwonych". Przegrali.

CO BY BYŁO. GDYBY...

Oczywiście, że przerwanie walk w pewnym momencie, musi nasunąć szereg pytań i refleksyj na temat, co by było, gdyby „wojna" trwała dalej, gdyby „czerwoni" mieli możność otrzymania posiłków, a niebiescy musieli, dla pełnego wykorzystania swego sukcesu, prowadzić nadal walkę czy pościg w morderczym tempie.

Mimo wszystko jednak przewaga moralna — a ta jest decydująca w walce — przypadła „niebieskim".

Z „walczącymi" oddziałami spotykamy się w zupełnie zmienionej sytuacji. Na wielkiej, bodajże, w odrodzonej Polsce, największej defiladzie w Alei Chrobrego w Łucku.

DEFILADA

Godz. 9.10. Do podium, z którego przyjmuje defiladę Generalny Inspektor Sił Zbrojnych marsz. Śmigły - Rydz, pojeżdża samochodem gen. Fabrycy, meldując początek defilady.

Szła najpierw kawaleria. Długie szeregi ułanów, zrzadka tylko ozdobione jakimś kolorowym akcentem proporczyka i jakby dla kontrastu bajecznie kolorowe orkiestry przesuwają się szybko przed trybunami. Pierwszy defilujący sztandar ozdobiony jest niebiesko - czarnymi wstęgami Virtuti Militari — trybuny i szpalery wstrząsa raz po raz konwulsja oklasków i okrzyków.

Przelatują dalej nad trybunami klucze samolotów bojowych. Nie wiadomo, co podziwiać, czy ułanów na ziemi czy skrzydła w powietrzu. Lecą samoloty wszelkich typów, różnych funkcji i służb w idealnie wyrównanych szeregach. Gdy zniżają lot nad trybunami, gwizd i warkot śmigieł zagłuszył nawet dźwięki orkiestr.

Mijają minuty, godziny — koniec przemarszu oddziałów kawalerii.

SZARY ICH STRÓJ

Głębokimi kolumnami defiluje teraz piechota. Szare, stalowe szeregi witane są owacyjnie na całej trasie defilady. Monotonia, koloru, może męcząca w innych warunkach, tu przy ciągłej zmianie obrazu i urozmaiceniach wynikających z różnorodności broni i służb — jest tylko mocnym akcentem podkreślającym charakter defilady. Szeregi poprzedzielane artylerią, oddziałami k. m. idą — zdaje się — bez końca. Gdy mija trybuny miejscowy pułk piechoty, burza frenetycznych oklasków wstrząsa trybunami.

Podczas kilkakrotnych przerw w defiladzie, publiczność oczekuje na oddziały zmotoryzowane. Znów idzie piechota — znów te same owacje, kwiaty i okrzyki. Wreszcie motory.

Kolejno przejeżdżają przed trybunami najpierw oddziały zmotoryzowanej piechoty, potem zmotoryzowana artyleria — na zakończenie oddziały pancerne. Długą kolumna małych czołgów pędzi z chrzęstem i warkotem, po niej poważnie, basowo przesuwa się wstęga ruchomych fortec — czołgi i samochody pancerne.

Trybuny przeżywają chwile niezwykłych emocyj. Radość i zachwyt tłumów wyraża się ciszą, nad którą nieprzerwanie panuje warkot motorów. Dopiero gdy ostatnie czołgi znikają w szpalerze tłumów wybucha grzmot oklasków.

Defilada skończona. Trwała od 9 rano do 4.30 po południu.

Najbardziej imponującym momentem defilady, obok potężnych swą ilością oddziałów piechoty—były chyba oddziały zmotoryzowane. Wąż pancerny długości kilkudziesięciu kilometrów nie mógł nie wywołać podziwu.

Motory i pancerze podbiły całkowicie serca Łucka.

W

Za lżenie narodu

poszedł do aresztu

Na polecenie prokuratora przytrzymała policja w Kończycach za lżenie narodu i państwa polskiego 27-letniego Gerharda Kóskę z Halemby. W momencie przytrzymania Kóska stawił policji czynny opór i z dobytym z kieszeni otwartym nożem, rzucił się na posterunkowych, którzy dopiero przy użyciu pałek gumowych zdołali go poskromić, rozbroić i obezwładnić. Osadzono go w areszcie.

Dygnitarze „Volksbundu"

znieważyli nauczyciela Polaka

Przed sądem apelacyjnym odpowiadał dyrektor „Volksbundu" dr. Otto Ulitz oraz sekretarz „Volksbundu" Georg Janiszewski, którzy w dniu 16 stycznia 1936 wystosowali pismo do Urzędu Wojewódzkiego Śl. stanowiące zażalenie na nauczyciela Jana Morgałę z Siemianowic, w którym dopuścili się zniewagi Morgały w jego charakterze urzędowym i podnieśli przeciw niemu nieprawdziwe zarzuty.

Sprawę tę skierowano na drogę sądową i dr. Ulitz skazany został na 2 tygodnie aresztu oraz 100 zł. grzywny a Janiszewski na 1 miesiąc aresztu i 150 zł. grzywny.

Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził, zawieszając zasądzonym wykonanie kary na przeciąg 2 lat.

Żydówka-adwokat

sensacją w Bydgoszczy

Nie małą sensację wywołało w sądzie bydgoskim pojawienie się adwokata - żydówki. Był to pierwszy wypadek wystąpienia w roli adwokata kobiety w Bydgoszczy. Przyjechała ona z Łodzi zastępując w sprawie karnej odpowiedzialnego redaktora łódzkiego „Expressu". (kr.).

Wstrząsająca zbrodnia

dla 3.000 zł. zabił sąsiada

(JK) W swoim czasie na polach pow. garwolińskiego znaleziono zwłoki mężczyzny. Okazało się, że był to niejaki Bolesław Talar ze wsi Rąbków. Głowa ofiary mordu była zmasakrowana uderzeniami siekiery.

Początkowo nie wiadomo było jakie były pobudki morderstwa i kto tego dokonał.

W drodze śledztwa ustalono obecnie szczegóły zbrodni i jej przebieg. Są one wstrząsające.

Jak się okazało Bolesław Talar podczas pracy przy młócce u swego sąsiada Ludwika Biernackiego uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie wskutek wadliwego zabezpieczenia kieratu Talar dostał się w tryby maszyny, która mu urwała prawą rękę. Oczywiście winę wypadku ponosił gospodarz. Stało się to powodem sprawy sądowej, w której Talar oskarżył pracodawcę i zażądał odszkodowania w wysokości 6000 zł.

Biernacki, chcąc uniknąć zapłaty, namówił swego sąsiada Bolesława Kaczmarczyka do morderstwa na osobie Talara, za co obiecał mu 3000 zł.

W końcu ubiegłego miesiąca wynajęty zbir poprosił Talara, aby poszedł z nim na stację kolejową w Garwolinie, gdzie upił go i w drodze powrotnej, w pobliżu Garwolina, zabił go uderzeniami siekiery.

Bestialski morderca ukrył następnie zwłoki swej ofiary, w kartoflach i powrócił do domu z „raportem" dla Biernackiego.

Dobrana ta para znajduje się już w więzieniu i niebawem stanie przed obliczem sprawiedliwości za swój nieludzki czyn.

Tajemnicze pobudki kradzieży

w Tow. Ubezpieczeń w Katowicach

Niezwykła kradzież wydarzyła się w katowickim oddziele T-wa „Vesta". Z registratury tego oddziału zaginęło mianowicie 94 akt zawierających podkładki ubezpieczeniowe oraz 200 formularzy kartoteki.

Skradzione akta nie przedstawiają żadnej wartości materialnej, trudno więc jest ustalić pobudki kradzieży; nie jest wykluczone, że akta te skradzione zostały w celach oszukańczych, podobnie jak to miało miejsce w aferze Buchelików. O kradzież tę jest podejrzany były pracownik firmy.

Echa rozwodów wileńskich

przed sądem w Warszawie

Swego czasu pan K. zawarł ślub kościelny we Lwowie, jednak wkrótce pożycie małżeńskie okazało się dlań z różnych względów uciążliwe.

Chcąc zwolnić się z więzów małżeńskich, p. K. udał się do Wilna, gdzie w konsystorzu ewangelicko-reformowanym otrzymał rozwód. Po pewnym czasie znowu w Wilnie zawarł po raz wtóry małżeństwo. Wówczas pierwsza żona wniosła do sądu okręgowego skargę, domagając się unieważnienia rozwodu, a tym samym i drugiego ślubu pana K. na tej zasadzie, że rozwody w swoim czasie udzielane w Wilnie uznane były za nieprawne.

Sąd okręgowy skargę odrzucił, jako nie podlegającą jego kompetencji. Sąd apelacyjny, do którego odwołała się zainteresowana, polecił rozpatrzyć skargę. W przyszłym tygodniu znajdzie się ona na wokandzie.

stwa polskiego na liczne prowokacje niemieckie.

ABC sportowe

Atak na rekordy świata

Walasiewiczówna opowiada

o swoich zwycięstwach w Wiedniu

(Specjalny wywiad „ABC")

Wiedeń, 19 września 38 r.

Nasze zawodniczki zadowolone z doskonałych wyników jakie tu ostatnio osiągnęły. odjechały w poniedziałek o 11-ej w nocy.

Jakież więc było moje zdumienie, gdy następnego dnia, kiedy weszłam do małej kawiarni w śródmieściu mieszczącej się blisko hotelu „Osterreichischer Hof", w którym, w czasie zawodów mieszkała ze swoją drużyną Walasiewiczówna, zobaczyłam ją ze swoją drużyną Walasiewiczówna; zobaczyłam ją samą siedzącą przy stoliku nad stertą kartek pocztowych.

Skorzystałam ze swego indywidualnego paszportu i zostałam w Wiedniu jeszcze na dwa dni — wyjaśnia widząc moje zdziwienie.

Po kilku minutach rozmowy ośmielona uprzejmością królowej biegu, zdobywczyni dwóch pierwszych i dwóch drugich nagród na ostatnich mistrzostwach świata w Wiedniu, proszę o mały wywiad. Walasiewiczówna zgadza się chętnie.

— Czy spodziewała się Pani, że nasza ekipa zdobędzie drugie miejsce w mistrzostwach, które się ostatnio odbyły?

— Tak! Byłam tego pewna nie sądziłam jednak, że będziemy mieć tak dobrą punktację.

— W jaki sposób potrafiła Pani jednego dnia zdobyć I-szą nagrodę w biegu na 100 m. i II-gą w skoku w dal, tymbardziej że jedno następowało bezpośrednio po drugim?

— To było ciężkie. Musiałam się bardzo oszczędzać i nie mogłam zbyt szybko biegać, bo siły musiały mi jeszcze wystarczyć na skoki, a znów w czasie 6-ciu skoków w dal musiałam się oszczędzać do finiszu na 100 metrów. Z powodu tego zestawienia skoków w dal z biegiem ani w jednym, ani w drugim nie osiągnęłam tak dobrych wyników jakie już otrzymywałam poprzednio.

— Który z wyników ostatnich zawodów uważa Pani za najlepszy?

— Najbardziej cieszę się z wyniku naszej sztafety na 400 m., która niespodziewanie dla wszystkich fachowców wzięła II-gie miejsce ustalając jednocześnie świetnym czasem 48,6 sek. rekord Polski. Niemcy typowali nas na 5-te miejsce.

— Co zamierza Pani robić w najbliższej przyszłości?

— W środę wieczorem wyjeżdżam do Warszawy, gdzie zatrzymam się w C. I. W. F.-ie, odpocznę i przygotuję się do startów. Mam 4 starty. 25 b. m. w Grudziądzu 28 b. m. w Bydgoszczy. 2 października w Drohobyczu i ostatni pożegnalny w Gdyni. W tych zawodach będę się starała zdobyć rekordy światowe w biegu na 100 i 220 yardów, na 80 m., i w skoku w dal. Z drużyną narodową składającą się ze mnie, Kałużowej, Książkiewiczówny i Gawrońskiej zaatakujemy rekord świata 4 x 200 m.

Ostatnio czułam się źle, byłam zaziębiona, miałam katar, teraz już jest mi lepiej i jeszcze mam nadzieję, że zdrowie poprawi mi się; jeżeli tak, będzie rzeczywiście, to próby zdobycia rekordów światowych prawdopodobnie się udadzą.

— Co Pani robi po zakończeniu sezonu lekkoatletycznego?

— 12 października wyjeżdżam na „Batorym" do rodziny, do Ameryki, gdzie po odpoczynku wezmę się do pracy na polu sportowym wśród kolonii polskiej. Będę przygotowywać Polki do światowych igrzysk Polaków z zagranicy. I jak zwylke, tak i w przyszłym roku przyjadę na wiosnę do Polski, tym bardziej, że jest w projekcie szereg międzypaństwowych meczów z Włochami, Niemcami, Węgrami, Holandią i prawdopodobnie Anglią.

Na zakończenie naszej rozmowy otrzymuję fotografię mistrzyni biegu z własnoręczną dedykacją dla czytelników naszego pisma.

Wychodzimy razem na ulicę. Tu pojawienie się Walasiewiczówny wywołuje sensacje, wszyscy się oglądają. Jakichś dwóch wysportowanych chłopców zawraca i idzie za nami trop w trop, z ich entuzjastycznej, hałaśliwej paplaniny można zrozumieć tylko powtarzające się ciągle: Stella, Stella.

Szczepowska

———xOx———

Lublin pod znakiem strajków

Zatargi w przedsiębiorstwach miejskich

(JK) W lubelskiej rzeźni miejskiej wybuchł strajk pracowników w liczbie 50 osób. Zatarg powstał na tle pozbawienia pracy robotników, zrzeszonych w Cechu Mięsnym, a zatrudnionych na terenie rzeźni u firm, dzierżawiących ubój.

Zatarg wybuchł na tle dwóch przedsiębiorstw: Poelsa i żydowskiej firmy Chadałej.

Strajk został zlikwidowany.

Jednocześnie wybuchł w Lublinie na robotach miejskich przy przesklepieniu rzeki Czechówki zatarg. Robotnicy przerwali pracę, domagając się unormowania płac. Coprawda przystąpili oni na skutek interwencji władz miejskich i inspekcji pracy do zajęć, jednak sprawa ich nie jest jeszcze unormowana. Zarząd miejski bowiem wyznaczył robotnikom wykonanie pewnych norm pracy wzamian za zasadniczą stawkę w wysokości 2 zł. 70 gr. dziennie. Chodzi o to, że robotnicy nie są w stanie wykonać określonej normy i wskutek tego zarobki ich są mniejsze.

Cała ta sprawa jest obecnie w Inspektoracie Pracy, który w najbliższym czasie ją rozpatrzy.

RADIO

SOBOTA DN. 24. 9.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Śpiewajmy piosenki". 11.25 Współcześni pieśniarze (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Teatr Wyobraźni. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 17.00 Muzyka taneczna. 18.10 Koncert muzyki dawnej. 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza". 19.00 Pięć pieśni Joachima Raffa. 19.30 Pogadanka. 19.50 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Sprzęt okrętowy — pogadanka. 21.10 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek (z Poznania). 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.15 Słuchowisko dla dzieci.
18.10 Dawna muzyka.
22.00 Godzina niespodzianek.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.15 Sonaty. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Muzyka salonowa. 17.00 Pogawędka gospodarska. 17.15 Orkiestry symfoniczne (płyty). 18.05 Muzyka lekka (płyty). 22.00 Z twórczości Mussorgskiego (płyty). 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.20 Koncert rozrywkowy. 0.50 Pogadanka w języku angielskim. 1.00 „Na żołnierską nutę" — pieśni. 1.30 Polacy w Westfalii — audycja słowno - muzyczna. 2.00 Polskie tańce polskich kompozytorów (płyty).

NIEDZIELA DN. 25. 9.

WARSZAWA I.

7.15 Pieśń „Pod Twoją obronę". 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Transmisja z Częstochowy. 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Szkic literacki. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.15 „Brytan Bryś" komedia Aleksandra Fredry. 17.05 Koncert rozrywkowy. 18.50 Transmisja z uroczystości 15-lecia L. O. P. P. 19.55 Koncert rozrywkowy. 20.45 Przegląd polityczny. 20.55 Dziennik wieczorny. 21.05 „Ta — joj" (ze Lwowa). 21.40 Mecz Polska — Jugosławia (transmisja). 22.30 Piosenki z filmów i rewii. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

9.15 Transmisja Zlotu Katolickiego Zw. Młodzieży.
16.15 „Brytan Bryś"—komedia Aleksandra Fredry.
20.00 Recital fortepianowy Ignacego Paderewskiego.
21.40 Transmisja meczu piłkarskiego „Polska — Jugosławia".

WARSZAWA II.

15.05 Zespół Pawła Rynasa. 16.00 Felieton. 16.10 Koncert solistów. 22.00 Muzyka baletowa. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.20 Pieśni polskie. 1.20 Trio Polskiego Radia. 1.50 Pogadanka w języku angielskim. 2.00 Polskie walce.

———xOx———

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 286.10, Bruksela 89.85, Gdańsk sprzedaż 100.25, kupno 99.75, Helsinki sprzedaż 11.30 kupno 11.24, Kopenhaga sprzedaż 114,20 kupno 113.60, Londyn 25.53, Mediolan sprzedaż 28.05 kupno 27.91, Montreal sprzedaż 5.30,5, kupno 5.28, Nowy Jork 5.31 5/8, Nowy Jork 5.31,75, Oslo sprzedaż 128.58, kupno 127.92, Paryż 14.33, Praga 18.26, Sztokholm 131,70, Tel Awiw sprzedaż 25.60, kupno 25.46: Zurych 120.30 Marka niem. srebrna sprzedaż 86.00, kupno 83.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 82.50, II em. 92.00 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa I em. 83.00; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 42.00; 4 proc. poż. konsolidacyjna 65.50: 4,5 proc. poż. wewn. państwowa 64.25; 5 proc. konwersyjna (większe) 69.00.

Akcje: Bank Polski 125.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 37.25 — 37.75; Węgiel 34.25 — 34.75, Lilpop 83.50 — 85.50 — 85.25; Modrzejów 18.38 — 18.50; Ostrowiec 62.00 — 61.75; Starachowice 42.00 — 41.75.

Tendencja dla dewiz, dla pożyczek państwowych, dla listów zastawnych i dla akcji słabsza. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (1000 zł.) 51.00, (500 zł.) 58.00, (100 zł.) 82.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita nowa 20,50 — 21.00, żyto nowe 14.00—14.50, jęczmień nowy 15 25 — 15.75, owies I st. 15.00—15.50; rzepak ozimy 42,50 44.50, wyka ozima 75.00—80.00; mąka pszenna gat. I 39.00—42.00 gat. II 30.00—32.00; żyt. gat. I 25.25—26.00 gat. II 15.00 — 15.50; żytnia razowa 19.00 — 19:50; otręby pszenne grube 11.00 — 11.50, średnie 10.25 — 10.75, miałkie 10.25—10.75, żytnie 8.75—9.25 makuchy lniane 19.50 — 20.00; makuchy rzepak 12.75 — 13.25; śrut sojowy 23.25 — 23.75; siano prasowane 7.75 — 8.25; słoma prasowana 5.25 — 5.75.

Wiadomości gospodarcze

PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY NOWOJORSKIEJ

W dniu 19 b. m. odbyło się plenarne zebranie stałego Kom. Org. Udziału Polski w Nowojorskiej Wystawie Światowej w 1939 r.

Na podstawie szczegółowego referatu komisarza generalnego wystawy p. Stefana Roppa, omówiono obecny stan prac przygotowawczych do urządzenia polskiego działu wystawy jakoteż ustalono program dalszych prac na najbliższą przyszłość.

ZŁOŻA TORFOWE W OKOLICY LIDY

Okolice Lidy posiadają ogromny zapas złóż torfowych o wysokich wartościach energetycznych.

Przypuszczalne zapasy użytkowego torfu zagłębia Lidzkiego wynoszą około 2 mil. tonn, co po usunięciu daje 63 mil. tonn suchego torfu.

Złoża te znajdują się dookoła Lidy w promieniu 10 kilometrowym z licznymi odnogami nie przekraczającymi odległości 40 klm. W pobliżu Lidy złoża torfowe wynoszą około pół miliarda metrów sześciennych.

KONIE RASOWE NA TARGACH PÓŁNOCNYCH

Dział hodowli koni będzie na Targach Półn. w Wilnie reprezentowany bardzo licznie.

W dn. 30 b. m. odbędzie się pokaz ogierów i klaczy zarodowych z tych typów, które najliczniej występują na tym terenie.

W dniu 1 października, odbędzie się zakup koni remontowych do wojska. Następnego dnia odbędą się na torze wyścigowym ciekawe próby dzielności dla ogierów typu pociągowego. Poza konkursem wezmą udział w próbach dzielności oryginalne, importowane ze Szwecji ogiery, sprowadzone na wystawę specjalnie w tym celu, aby je można było zobaczyć w pracy w zaprzęgu.

Wystawa koni rasowych — ma dla Wileńszczyzny duże znaczenie wobec realizujących się już perspektyw eksportu koni zagranicę.

25 B. M. ZAKOŃCZENIE TARGÓW MEBLOWYCH W SWARZĘDZU

Tegoroczne targi meblowe w Swarzędzu pod Poznaniem, zakończą się w niedzielę, dnia 25 b. m.

Zwiedziło je ogółem ponad 7.000 osób, czyli, frekwencja była większa niż w latach ub.

Tranzakcji zawarto na około 200.000 zł.

Z RADY HANDLU ZAGRANICZNEGO R. P.

Komitet Traktatowy Rady Handlu Zagranicznego przedłożył Ministerstwu Skarbu uzgodnioną opinię sfer gospodarczych, reprezentowanych w R. H. Z., o projekcie ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 25 października 1933 r. o prawie celnym.

Nowe zwycięstwo

Duńczyków

W czwartek wieczorem w Łodzi odbyły się międzynarodowe zawody kolarskie.

Głównym punktem był amerykański wyścig parami, w którym startowało 4 kolarzy duńskich. Zawodnicy przejechali 80 km. (200 okrążeń toru) z finiszami co 20 okrążeń.

Zwycięstwo odnieśli kolarze duńscy, którzy obsadzili dwa pierwsze miejsca. Pierwsze miejsce zajęła para Genee — Andersen, zdobywając 39 pkt., 2) Ericssen — Nielsen 33 pkt., 3) Napierała — Starzyński, 4) Osmólski — Wójcik, 5) Bracia Kapiakowie.

Wyścig trwał 2 godz. 4 min. 26.2 sek. Publiczności około 1.500.

Armia czeska obsadziła obszar sudecki

Całkowita przebudowa Czechosłowacji

na porządku dziennym rokowań w Getesbergu

Zarówno wiadomości dochodzące z za kulis rozmów w Gotesbergu, jak i jednomyślny głos kół politycznych stwierdza, że zagadnienie czeskie znalazło się całkowicie w nowej fazie. Dziś nie ma już kwestii sudeckiej — na porządek dzienny weszło

ZAGADNIENIE CAŁKOWITEJ PRZEBUDOWY CZECHOSŁOWACJI.

Zmiana gabinetu w Pradze, to również ważny czynnik dla dalszego rozwoju sytuacji. Rząd gen Syrovego może zająć wobec żądań mniejszości i państw całkowicie odmienne stanowisko, niż rząd premiera Hodży.

W każdym razie, gdy szukamy dróg rozwiązania konfliktu i punktów decydujących, trzeba na pierwszym miejscu wymienić głos państw zainteresowanych, a dopiero na drugim obrady w Gotesbergu.

3 punkty Hitlera

Według doniesień korespondentów z Godesbergu, ze strony niemieckiej, wysunięto w czasie trwających tam rozmów pogląd, iż sytuacja od czasów spotkania w w Berchtesgaden uległa całkowitej zmianie.

Stanowisko Rzeszy ujmują w następujących punktach: 1) obszary niemieckie w Czecho - Słowacji muszą być natychmiast przyłączone do Rzeszy; 2) terytoria polskie i węgierskie mają być przyłączone do Polski względnie Węgier; 3) co się tyczy obszarów słowackich i Rusi Przykarpackiej, ludność ma sama zadecydować o swej przynależności państwowej; 4) nowe państwo czeskie byłoby państwem zneutralizowanym.

Ze strony niemieckiej w rozmowach tych nalegano na szybkie i radykalne rozwiązanie całokształtu problemów i zwrócono uwagę na agitację komunistyczną szerzącą się w Czecho - Słowacji.

Z rozmów, prowadzonych w kołach niemieckich, odnosi się wrażenie, że ich zdaniem, jedyną możliwością przeprowadzenia tego definitywnego rozwiązania będzie wkroczenie wojsk niemieckich do Czechosłowacji. Wydaje się przy tym, że koła te w tego rodzaju pociągnięciu widzą jedyną możliwość definitywnego przecięcia tego węzła gordyjskiego, jakim stało się zagadnienie Czechosłowacji. W tych okolicznościach liczą tu, że rozmowy z Chamberlainem nie przeciągną się zbytnio, t. j., że najdalej jutro po południu nastąpi jego powrót do Londynu. W kołach obserwatorów zagranicznych, bawiących w Godesbergu, wysuwają jako najważniejszy czynnik zmiany sytuacji fakt postawienia przez Polskę i Węgry ich żądań rewindykacyjnych. Ogólnie panuje tu przekonanie, że zarówno Anglia, jak i Francja wycofują się z zagadnienia czeskosłowackiego

Chamberlain wzywa do spokoju

wszystkich zainteresowanych

Rozmowa Hitler — Chamberlain, rozpoczęta o godz. 16.20 trwała do godz. 18.30, podobnie jak w Berchtesgaden w cztery oczy. Następnie zebrali się delegaci angielscy i niemieccy w pełnym składzie i kontynuowali swe obrady wspólnie do godz. 19.15. Jak mówi komunikat urzędowy, dalszy ciąg rozmów odbędzie się jutro w godzinach porannych. Żaden wspólny komunikat nie został wydany. Ze strony angielskiej natomiast premier Chamberlain wydał deklarację, którą złożył przedstawicielom prasy angielskiej. Brzmi on w sposób następujący:

NA RAZIE JEST — ZDANIEM PREMIERA BRYTYJSKIEGO — PIERWSZORZĘDNĄ I ZASADNICZA RZECZĄ, ABY WSZYSTKIE STRONY I WSZYSCY ZAINTERESOWANI POWZIĘLI POSTANOWIENIE ZAPEWNIENIA TAKICH WARUNKÓW LOKALNYCH W CZECHOSŁOWACJI, ABY NIE ZAKŁÓCIŁY ONE W ŻADEN SPOSÓB POSTĘPU ROZMÓW. DLATEGO TEŻ WZYWA PREMIER Z CAŁĄ POWAGĄ WSZYSTKICH DO UTRZYMANIA STANU PORZĄDKU I POWSTRZYMANIA SIĘ OD WSZELKIEGO RODZAJU AKCJI, KTÓRABY MOGŁA ŁATWO DOPROWADZIĆ DO INCYDENTÓW.

W tej krótkiej, lecz wiele mówiącej deklaracji dopatrują się tu wszyscy dowodów, że sytuacja jest nadal bardzo poważna, ponieważ na temat kwestii Niemców sudeckich rokowania są już dosyć daleko posunięte. Sądzą tutaj, że trudności i niebezpieczeństwa, które przewiduje oświadczenie premiera Chamberlaina, leżeć muszą w innej dziedzinie. Jak przypuszczają tu, wynikają one z jednej strony prawdopodobnie z żądań stawianych przez Polskę oraz Węgry, z drugiej zaś z konieczności usunięcia wszelkich możliwości rozwoju jakiejś akcji komunistycznej w Czechosłowacji i promieniowania tej akcji na Europę środkową. — Wskazują tutaj również na niebezpieczeństwo grożące ze strony czeskich czynników wojskowych, które będąc pod wpływem Moskwy, grożą zawsze wybuchem bolszewizmu w Europie środkowej.

Rozmowy prowadzone przez Chamberlaina z Hitlerem kontynuowane będą w piątek.

Zagadnienie czeskie w nowej fazie

Ustąpienia Benesza

domagają się Niemcy

BERLIN. 22. 9. Napływające wciąż nowe wiadomości trzymają w napięciu opinię niemiecką, która jednolicie jednak stwierdza, że zgoda czeska nastąpiła zapóźno. Za lecenia Londynu i Paryża przestały już być aktualne. Nie chodzi już obecnie o sprawę sudecką, lecz także o powrót do Polski Śląska za Olzą i o uwzględnienie rewindykacji węgierskich. Rzesza nie może tolerować w sercu Europy państwa będącego ostoją wpływów komunistycznych.

„Voelkischer Beobachter" donosi o przybyciu do Pragi emisariuszy sowieckich. Pismo zaznacza, że powaga chwili nakazuje przeciwstawić się przestępczym zamachom na pokój Europy. Twór państwowy, który miał się stać bazą wypadową rewolucji bolszewickiej w Europie Środkowej musi zniknąć w najszybszym czasie z mapy europejskiej. Na pograniczu Karpat element porządku i odbudowy powinien stworzyć niezwyciężony mur przeciw inwazji bolszewickiej.

W artykule domagającym się ustąpienia Benesza, „Voelkischer Beobachter" stwierdza, że okres rozgrywek taktycznych minął. Europą rządzi dziś nowy duch. Benesz przeoczył wielką szansę wzięcia udziału w odbudowie Europy. Czasy ucisku Niemców i innych narodowości w Europie Środkowej — minęły. W sercu Europy zapanuje nowy okres spokoju i ładu. Czesi zostaną szybko przywołani do porządku. Obojętnym jest już w jakiej formie przyjęte zostaną zalecenia mocarstw zachodnich przez Pragę, bieg wypadków już je dawno prześcignął. Pokojowe rozwiązanie problemu czechosłowackiego nie jest możliwe dopóki p. Benesz pozostanie na swoim urzędzie. Żądaniem całego świata powinno być ustąpienie Benesza.

„Angriff" pisze: Rozkład państwa czesko-słowackiego postępuje szybciej naprzód niż to rozumieją jego władcy. Nad Hradczynem zapadł wyrok historii. Zgłoszenie rewindykacyj polskich i węgierskich oznacza więcej niż zwykły akt dyplomatyczny. Postawione zostało w całej rozciągłości pytanie co do dalszej egzystencji państwa czechosłowackiego. Nie chodzi już tylko o regulację granic, gdyż nad tym już zapadł wyrok historii, ale i o wystąpienie wpływów komunistycznych w Europie środkowo-wschodniej.

Anglicy opuszczają Pragę

Wobec ciągle wzrastającego napięcia, poselstwo angielskie zwróciło się do wszystkich obywateli angielskich, zamieszkujących Pragę, z radą natychmiastowego opuszczenia miasta.

Specjalny samolot przybył dziś rano z Londynu do Pragi i odleciał z powrotem po południu z 17 pasażerami Anglikami. W ich liczbie znajdował się członek misji lorda Runcimana, Stopford. Wszystkie urzędniczki angielskiego poselstwa i konsulatu opuściły Pragę pociągiem o godzinie 12-ej w południe.

Armia czeska

W marszu na Sudety

Ponowne obsadzenie terenów niemieckich

BERLIN, 22. 9. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Eger:

Armia czeska otrzymała we czwartek po południu rozkaz szefa sztabu generalnego Krejciego, aby obsadziła obszar sudeckoniemiecki graniczący z Rzeszą. Po południu koło godz. 4-ej weszły pierwsze kolumny samochodów pancernych do Koenigsberg, Falkenau, Gräslitz, Neudeck, Joachimstal, Weipert i t. d.

W miejscowościach tych, jak wiadomo, po złożeniu broni przez policję objęły służbę porządkową oddziały ochronne partii Niemców sudeckich. Wszędzie panował aż do godz. 4-ej całkowity spokój, a wśród ludności przejawiało się żywe zadowolenie. Miasta i miasteczka były udekorowane flagami i zielenią. Z chwilą, gdy kolumny samochodów pancernych wchodziły do miast bez żadnych ostrzeżeń, Czesi otworzyli silny ogień karabinów maszynowych. Ogółem w powiecie Eger zabito 16 Niemców sudeckich.

Wojska czeskie są w tej chwili w marszu, zdążając do Eger. Liczy się z tym, że w ciągu nocy Franzesbad i Asch zostaną ponownie obsadzone przez wojska czeskie. W Eger pod wieczór na ulicach ukazali się ponownie członkowie „czerwonej straży" — organizacji komunistycznej i usiłują objąć władzę w mieście. W kilku miejscach doszło do strzelaniny. Według dotychczasowych wiadomości 9 osób padło od kul.

Walka w tej chwili jeszcze trwa i nie można uzyskać bliższych szczegółów, gdyż łączność telefoniczna z Eger jest przerwana. Wśród ludności panuje przygnębienie.

Na wkroczenie wojsk Rzeszy

czekają Niemcy Sudeccy

LONDYN, 22. 9. Wszelkie połączenia telegraficzne i telefoniczne z Pragą są prawie niemożliwe. Podminowany most na drodze w pobliżu Eger został wysadzony w powietrze przez nieznane osoby. Wszystkie pociągi, opuszczające Eger i udające się wgłąb Czechosłowacji były dzisiaj przepełnione rodzinami Czechów. **W ciągu dnia dzisiejszego tysiące Niemców w pogranicznych miastach sudeckich oczekiwały na przybycie wojsk niemieckich.** Wśród ludności panuje przekonanie, iż wojska niemieckie, znajdujące się w pobliżu, gotowe są do wkroczenia na obszar Sudetów lada chwila.

Na szczycie katedry katolickiej w Eger powiewa flaga ze swastyką.

Nowe zajścia

BERLIN, 22. 9. Niemieckie biuro informacyjne donosi o nowych incydentach granicznych. W pobliżu Mitter-Retzbach ubiegłej nocy czescy żołnierze i komuniści zaatakowali niemiecki urząd celny, ale zostali odparci przez urzędników celnych, wspomaganych przez legion Niemców sudeckich. Ataki czeskie zostały ponowione, przy czym na zabudowania urzędu celnego rzucono liczne granaty ręczne, wówczas legion. Niemców sudeckich przystąpił do przeciwnatarcia.

Zarządzenia w powiatach granicznych

W CZWARTEK NA TERENIE POWIATÓW: PSZCZYŃSKIEGO, RYBNICKIEGO, BIELSKIEGO, CIESZYŃSKIEGO, WADOWICKIEGO, ŻYWIECKIEGO ORAZ BIALSKIEGO ZOSTAŁY WPROWADZONE W ŻYCIE NIEKTÓRE OGRANICZENIA, WYNIKAJĄCE Z ROZPORZĄDZENIA PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 22 GRUDNIA 1927 R. O GRANICACH PAŃSTWA.

Głos całej Polski

żąda powrotu Zaolzia

W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości z całego kraju o odbytych zebraniach i wiecach, na których społeczeństwo polskie wyraziło swe głębokie uczucia dla swych braci z za Olzy oraz uchwalając rezolucje, domagające się przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

M. in. **w Toruniu** na rynku staromiejskim odbył się wiec przy udziale 20.000 mieszkańców miasta.

W Łomży na odbytym wiecu, w którym wzięło udział około 100 tys. osób uchwalono rezolucję, domagającą się zwrotu Śląska Cieszyńskiego.

W Skarżysku - Kamiennej po przemówieniach zebrani powzięli z wielkim entuzjazmem rezolucję, w której solidaryzują się z całym polskim społeczeństwem, apelując do najwyższych czynników w państwie o wszczęcie kroków, zmierzających do odzyskania ziem rdzennie polskich.

W Rybniku odbył się wielki wiec na rynku pod hasłem „Śląsk Zaolzański musi wrócić do Polski". Udział w nim wzięło około 15 tys. osób, reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa bez różnicy przekonań politycznych.

W Tarnowie odbyła się wielka manifestacja, w czasie której wygłoszono szereg przemówień, po czym uformował się wielotysięczny pochód, który z transparentami, wzywającymi rodaków za Olzą do wytrwania w ich walce o prawa powrotu do Polski, przeszedł głównymi ulicami miasta.

Wiec w stolicy

W czwartek odbył się w stolicy manifestacyjny wiec pod hasłem „Śląsk zaolzański musi być Polsce zwrócony".

Wiec zagaił płk. Dąbkowski. Pierwsze przemówienie wygłosił szef Ozonu, gen. Skwarczyński. Następnie przemówił wicemin. Piasecki oraz wiceprezes Federacji P. Z. O. O. mjr. Wagner.

Jako ostatni przemawiał jeden z naszych rodaków z za Olzy, który uciekł w tych dniach do Polski przed prześladowaniami czeskimi.

Po odczytaniu rezolucji żądającej bezwzględnego spełnienia naszych postulatów, zaczął się formować olbrzymi pochód, którego uczestnicy udali się do Genralnego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

Z placu Marszałka Piłsudskiego 200-tysięczny tłum stolicy, uformowany w osemki ruszył ulicami miasta przez Nowy Świat, Plac Trzech Krzyży, Aleje Ujazdowskie pod Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych. Przez cały czas trwającego marszu wznoszono okrzyki na cześć armii oraz okrzyki antyczeskie. W pochodzie niesiono transparenty.

Orkan szaleje nad Ameryką

wyrządzając olbrzymie straty

WASZYNGTON, 22. 9. Północno-wschodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych jest od 24 godzin nawiedzone przez klęski żywiołowe — huragan o niezwykle gwałtownej sile i powódź. Całe dzielnice miejskie oraz wsie zostały doszczętnie zniszczone.

Orkan pociągnął za sobą — według ostatnich informacji — kilkanaście ofiar śmiertelnych. Ponieważ połączenia telefoniczne są w wielu wypadkach przerwane, nie można jeszcze ustalić dokładnej liczbj ofiar. W każdym razie panuje obawa o los kilku tysięcy osób. Liczba rannych wynosi kilkaset osób. Huraganu o tak gwałtownej sile nie pamiętają od przeszło 50 lat. Dotychczasowe straty materialne oceniane są na około 100 milionów dolarów

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-69 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15 I piętro tel 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Tel 309-32 Kantor — Prenumerata, Nowy Świat 15 m. 1, I piętro tel 224-50 Zarząd i Dział Ogłoszeń Nowy Świat 15 m 1, I piętro tel 224-40 Konto PKO 23400 Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr 3 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10 13 15 18 Poznań 27 Grudnia Włocławek Cyganka 8A tel 135 Kalisz Rzeźnicza 4 tel 477 Katowice, ul Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 3.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 125.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.